Nr. 94. Wtorek 24 Kwietnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory Rad powiatowych w powiatach Biała, Bohorodczany, Brzozów, Zbaraż i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 25 maja, dla grupy gmin miejskich na 28 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 29 maja, a dla grup większych posiadłości na 30 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych, (§. §. 12. 13. 14 ord. wyb. pow.); wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Ilość członków przypadającą na każdą grupę ogłasza się równocześnie w Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 22 kwietnia 1877.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 24 Kwietnia.

Cały tydzień trwa konferencya biskupów austryackich w Wiedniu, a dotąd żaden szczegół obrad nie wyszedł na jaw za pośrednictwem prasy tamtejszej. Dla reporterów wiedeńskich dyskrecya ta jest w najwyższym stopniu nieznośną, bo nie mogą w tym razie poradzić sobie tak, jak się to dzieje w innych sprawach osłoniętych równą dyskrecyą przed publicznością, t. j. nie mogą zastąpić informacye domyślnością swojej wyobraźni. Gdyby przynajmniej jeden szczegół doszedł do wiadomości, to już reszta dałaby się skleić, ale na nieszczęście episkopat austryacki chce i umie utrzymywać swoje narady w najściślejszej dyskrecyi. Tyle tylko mogły się dowiedzieć dzienniki wiedeńskie, że pierwotne ich domysły nie mają podstawy, że mianowicie episkopat nie myśli o wszczynaniu zaciętej walki z władzą państwową, najpierw na polu spraw szkolnych a w dalszej nieuniknionej konsekwencyi także i w innych kierunkach. Ta jedna wiadomość warta zresztą więcej aniżeli wszystkie domysły, bo na to zgodzono się powszechnie, że naprężenie stosunków między organami kościoła a władzą państwową nie było nigdy tak niepożądane, jak w tej chwili, gdy Austrya przebywa przesilenie ugodowe i śledzić musi uważnie przebieg wypadków na Wschodzie, mogących w każdej chwili popaść w kolizyę z jej interesami państwowemi. Wielbiciele pruskiego systemu stosunków kościelno-politycznych, którzy marzyli o zaszczepieniu *Kulturkampfu* na gruncie austryackim bez względu na odmienny charakter stosunków i brak pobudek, które w Prusiech na tę smutną popchnęły drogę, zostali zawiedzeni w swoich oczekiwaniach. Za to wszędzie, gdzie roztropne, umiarkowanie i praktyczna polityka, posiadają należyte uznanie, wiadomość o spokojnym przebiegu konferencyi biskupiej w Wiedniu przyjęta zostanie z wielkiem zadowoleniem.

Telegram z Bukaresztu donoszący o zarządzonem przez księcia Karola powołaniu pod broń armii rumuńskiej był tak szumnie stylizowany, jak gdyby Rumunia posiadała wypróbowaną w zwycięzkich walkach i potężną siłę zbrojną, której zlęknie się Turcya na samo wspomnienie. Gdyby tylko od pokonania tej armii zawisło zbawienie Turcyi, moglibyśmy być spokojni o jej egzystencyę. Nie ma bowiem w całej Europie armii tak ubogiej jak rumuńska w laury wojenne a za to tak bogatej w epizody, które choć skończyły się rozlewem krwi budziły w całym świecie nie bardzo tragiczne wrażenie. Może tedy Turcya być spokojną o wynik walki z tą armią. Nie ochroni ona Kalafatu od okupacyi a Rossyi nie odda wielkiej przysługi. Sam udział jednak, jaki Rumunia bierze w wojnie rossyjsko-tureckiej wpłynie zgubnie na postawę Serbii. Zaraz po zawarciu pokoju między Turcyą a Serbią wskazywaliśmy na problematyczność tego układu. Serbia zawierała pokój pod naciskiem klęsk stanowczych, które zniszczyły zupełnie południową część kraju. zdziesiątkowały armię a właściwie całą ludność męską wysłaną na pole walki pod nazwą milicyi, wreszcie sprowadziły takie pustki w skarbie, jakich dotąd nie było w czasach najprzykrzejszych. Sama ludność serbska tak boleśnie zawiedziona w swoich zeszłorocznych marzeniach może nie myśli nawet o jakimkolwiek ruchu zbrojnym, ale niesumienni agitatorowie przemawiają do niej w sposób podburzający i w imię hasła, które zdolne jest podnieść na duchu najwięcej zniechęconych. Prasa rossyjska pracuje z swojej strony usilnie nad ponownem wtrąceniem Serbii w wir wypadków wojennych. Ta zachęta prasy rossyjskiej jest oburzającą. Panowie redaktorowie w Moskwie i Petersburgu powinni przecież pamiętać, że na ich sumieniu ciąży już niemała część odpowiedzialności za bezskuteczny rozlew krwi serbskiej w roku ubiegłym, za śmierć tysięcy włościan serbskich, za ruinę tysięcy rodzin serbskich. Postępowanie tych panów jest nawet niegodziwe, bo tak hojni byli w piękne przypuszczenia, gdy Serbię do walki popychali a później po klęsce pod Alexinaczem szydzili sobie z wrzekomego tchórzostwa i niedołęztwa milicyi serbskiej. W obec Serbii Turcya znajduje się dziś w stanie obrony koniecznej. Wyrozumiała Europa nie mogłaby wziąć tego za złe rządowi stambulskiemu, jeżeliby armii stojącej pod Widdyniem polecił wkroczenie do Serbii i okupacyę kraju zaraz po uzyskaniu pierwszej, pewniejszej wskazówki, że agitacye zapaleńców osiągają skutek i grożą złamaniem traktatu pokojowego. Turcya dała już dość dowodów wielkiej a niezasłużonej względności dla pokonanej Serbii.

Jeszcze niezupełnie uspokoiły się we Włoszech umysły po ostatnim chybionym zamachu internacyonału. Bandy znikły już z widowni, ich naczelnicy oddani zostali w ręce sprawiedliwości, ale tu i owdzie spostrzegać się dają objawy wzburzenia, które każą wcześnie zapobiedz wznowieniu ruchu. Słusznie podniesiono jako dowód zuchwałości internacyonału tę okoliczność, że ruch swój dążący do obalenia wiekuistych zasad prawa i ustroju społecznego przeniósł właśnie na terytoryum dawnego Latium, gdzie potężny duch rzymski wytworzył dla przyszłych pokoleń ludzkości wzory instytucyi państwowych i prawnych. Tam, gdzie najpierw ujęto w doskonałą formę prawną niezachwiane dotąd zasady własności i dziedzictwa, gdzie najpierw określono i wcielono pojęcia państwa i społeczeństwa, tam dziś bandy szaleńców wymierzają zamach na wszystkie te instytucye rozwinięte z biegiem czasu i osłonięte dziś nietylko tradycyami lecz także materyalną siłą. Jeżeliby zuchwałość rozstrzygała o powodzeniu, to zaprawdę w kilka dni po pojawieniu się pierwszych band komunistycznych, całe Włochy powinny były zmienić się w jeden obóz komunistów z całego świata Bożego. Ale zuchwałość nie wystarczyła i Włochy są zupełnie zabezpieczone nawet w tym razie gdyby, jak teraz mówią, ruch internacyonału miał się wkrótce ponowić z daleko większą natarczywością i siłą. Zdaje się jednak, że cała

---

NOWE POWIEŚCI

FRANCUZKIE

Złożony długą i ciężką chorobą, nie spodziewałem się, żebym mógł jeszcze kiedy rozmawiać z wami, szanowni czytelnicy. Odłożywszy też na stronę pióro i poleciwszy Bogu moje polskie uczucia i nadzieje, gotowałem się spokojnie do wielkiej podróży.... której godzina zdawała mi się blizka... Lecz oto z wiosną zaszła niespodziana zmiana na dobre w mojem zdrowiu. Jest to widoczne przedłużenie paszportu. Czy na długo? trudno odgadnąć. Bądź co bądź biorę to za znak, że należy podnieść opuszczone pióro i spróbować sił. Wracam więc znowu do was, łaskawi czytelnicy.

Nie bierzcie mi za złe tego wstępnego słowa, które wyłamuje się tak samowolnie duchem i formą od konwencyonalnej maniery zwyczajnych dziennikarskich korespondencyj. Jestem nieprzyjacielem wszelkiej rutyny, a szczególnie literackiej, gdyż sympatya ducha między pisarzem a czytelnikami nie może się nigdy zawiązać tam, gdzie panuje niewola — zwykłem więc zawsze iść za uczuciem a nie za formą. Taka dziś susza duchowa na świecie, że zdaje mi się, iż trochę serca nie zawadzi nawet w kronice.

Przed dwoma laty, zdając sprawę z moralnego nastroju tutejszego społeczeństwa w jednym z dzienników polskich, wyraziłem już przekonanie, że tutejszy społeczny horyzont, chaotyczny i jaskrawy, nie wróży nic dobrego na przyszłość. Wszystko co wiruje na nim, nosi niemal cechę rozkładu. Muzy zeszły z Parnasu na trotuary — wszystkie mniej więcej podchmielone, a każda podkasana... Thalia, zgubiła w drodze wykwintny swój dowcip i wita przechodniów cynicznemi kalamburami, które tłómaczy jednocześnie mimiką. Melpomeny nie widać wcale. Erato tańcuje kankana, i powtarza machinalnie erotyczne kuplety, od których zarumieniłby się Falstaff; Polihymnia przemawia językiem klubowców, a od czasu do czasu improwizuje liryczne utwory nowożytnego gustu, w rodzaju *de la femme à barbe*, lub *Rien de sacré pour un sapeur* — Euterpa zapomniawszy o natchnieniu, wyświstuje na flecie Offenbachowskie fantazye i arye pana Kogutowskiego (Lecoq) ze sławnej jego operetki: *La fille de Mme Angot*; Kaliopa pisze rylcem na stalowych tabliczkach epopeję paryzkiej komuny; Urania pod kolumnadą giełdowego gmachu śpiewa hymny na cześć złotego cielca i sprzedaje kalendarze; Terpsychora nie ubrana wcale, naśladuje jarmarkowe baletniczki *du plus bas étage*... Biedna Klio tylko, odziana żałobną tuniką, zakryła oczy i płacze. Apollon opuścił towarzystwo Muz, i zamieszkał w *quartier latin* — chodzi teraz na medycynę; skoro otrzyma patent lekarski, poświęci się wyłącznie leczeniu dam — karyera pewna...

Dzisiejszy horyzont paryzki nie różni się w niczem od tego, który powyższemi słowy scharakteryzowałem. Taż sama jaskrawość i ten sam złowrogi chaos moralny. U szczytów społecznych ślepota lub zła wiara — u dołu hydra ludowa gryzie wędzidło i czeka chwili odwetu. Każde stronnictwo ma swego fetysza, którego stawi na ołtarzu i wybija przed nim pokłony. Wszystkie te symptomata są bardzo złym znakiem, bo w kraju gdzie nie ma zasad pewnych, gdzie ustawy są niczem a człowiek wszystkiem, tam słońce zachodzi zawsze czerwono, a jutro zawsze niepewne...

Ale... spostrzegam się, że moje pióro zaczyna mimowolnie zalecać się do polityki, do damy której nie lubię, z którą nie chcę mieć nic do czynienia. Pomówmy lepiej o literaturze. Zacznę od powieściowej, gdyż ten rodzaj literatury wywiera najszkodliwszy wpływ na ducha tutejszego społeczeństwa.

Od czasu jak nowa szkoła realistów zapanowała we Francyi, poczucie piękna coraz więcej tępieje. Artyści i pisarze w ogólności stracili pojęcie swego zadania. Na scenie i na polu powieści patalogiczne objawy zastąpiły miejsce delikatnej analizy uczuć. Paradox zastąpił prawdę. Zatrute prądy realizmu lub bezwzględnego artyzmu, który przyjął za dewizę *l'art pour l'art*, nurtują w duchu narodu mącąc i zniżając coraz bardziej jego sumienie. Następstwa tego zniżenia mogą być straszne, bo wszystkie umysły płytkie idą zwykle za prądem, który nie wymaga żadnej ofiary, a że liczba głupców i ludzi bez samodzielności i bez ducha przewyższa zawsze liczbę ludzi serca i rozumu; tworzy się czasem w narodzie zgubna większość dotknięta rozkładową gorączką — a w miarę zadowolenia apetytu jednych, a rosnącej coraz żądzy posiadania drugich, rozdziela się na obozy z różnemi sztandarami — i zaczyna się na bezdrożach straszna i nieubłagana walka bez wyjścia, która strąca naród do wiekowych przepaści chaosu i bolów, bo przeprowadza go przez miecze, przez czyścowe ognie, hańby i upokorzenia, dopóki nie wróci do straconego ideału, lub nie utonie z nim na wieki...

Płodność tutejszych romansopisarzy jest w ciągłej progressyi. Pochwyciło ich w tym roku prawdziwe *delirium scribens* — nowe też romanse posypały się gradem, ale ta nawałnica literacka przedstawia w sferze umysłowej taki sam fenomen, jakie się objawiają czasami w atmosferze fizycznego świata — zamiast rzeźwiących kropel spadła nam na głowę ulewa żabek i owadów — a ledwo kilka kropelek czystych.

Realiści położyli sobie za zadanie wybijać klin klinem, stawią więc przed oczy społeczeństwu wszystkie jego bezeceństwa, a to niby w celu obrzydzenia mu złego, które nad nim zapanowało. W gruncie jednak idzie im rzecz tylko o effekt, gdyż effekt mnoży edycye, napełnia kieszenie srebrnikami, a przytem zapewnia popularność...

Taki jest ogólny charakter tej szkoły. Są w niej jednak wyjątki, wprawdzie bardzo rzadkie, ale nie można zaprzeczyć ich istnienia. Wyjątek ten stanowią pisarze, którzy wierzą szczerze, że realizm w powieści i na scenie jest lekarstwem na rany społeczne. Zasadzając wszystko na wiernem oddaniu przedmiotów, które są celem ich studyów, fotografują społeczeństwo akuratnie i na zimno — idzie im bowiem głównie o to, aby wszystkie ich typy tak w szczegółach swoich jak i w całości, uderzały skrupulatną prawdą cha-

ta ruchawka będzie miała jeden dość ważny skutek polityczny. Depretis obejmując ster rządów myślał naprawdę o spełnieniu przyrzeczeń danych niegdyś z ławy opozycyjnej a mianowicie o zreformowaniu ustawy wyborczej w duchu powszechnego głosowania. Dotąd nie dotrzymał tego przyrzeczenia i to mu ciągle wytykano. Po ostatnim ruchu internacyonału, Depretis powinien być zwolniony od tego przyrzeczenia, jeżeli nie raz na zawsze to przynajmniej na tak długo, dopóki reformy niezbędne w innych kierunkach życia publicznego nie staną się czynem, nie wzmocnią ustroju parlamentarnego. Powszechne głosowanie bowiem byłoby dziś tylko dobrodziejstwem dla żywiołów anarchicznych a więc czemś daleko gorszem aniżeli dotąd przypuszczano. Dotąd bowiem takiej reformie wyborczej stała głównie na przeszkodzie obawa, że wyjdzie tylko na korzyść republikanów.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 18 kwietnia.

△ Wczoraj wypłynęły trzy statki z wojskiem na Czarne morze. Dziś wychodzi z tutejszego portu transport 70 dział Kruppa przeznaczonych dla armii dunajskiej. *Steamer* angielski z ładunkiem dział i odtylcówek systemu Henry-Martin przybył do Konstantynopola i ładunek swój wydebarkował w Tersanie. *Bassiret* donosi nadto, że po wypłaceniu 12.000 lir tureckich w złocie, które rząd turecki winien był amerykańskiemu towarzystwu *Providence Tool Comp.* nadeszła do Konstantynopola depesza telegraficzna, że z Nowego Jorku wypłynął do Konstantynopola statek z 30 tysiącami odtylcówek i 40 milionami ładunków.

Verité pisze, że kontyngens armii terytoryalnej wilajetu adryanopolskiego odebrał od komendanta 2 korpusu rozkaz, ażeby się udał na wskazane poprzednio przejścia i przesmyki w Bałkanach i rozłożył się w tych miejscowościach obozem. Batalion adryanopolski pozostaje w tym mieście. Batalion z Demotyki udaje się do Śliwny a śliwiański do Zofii.

Armia terytoryalna (*mustafiz*) wilajetu dunajskiego odebrała tak samo rozkaz do mobilizacyi. Składa się ona z 28 batalionów, 4 szwadronów jazdy i 4 bateryi. Batalion składa się z 8 kompanij po 125 ludzi, co wynosi razem 30.000 żołnierza. Ostatnia nareszcie najcięższego kalibru wiadomość wojenna będzie ta, że w Tophane robią przyrządy do przewiezienia w Dardanele olbrzymiego działa, ofiarowanego w darze przez Kruppa sułtanowi. Przy ujściu Dardanelów, jak to podobno już raz donosiłem, położono dawniej pewną liczbę torpilów. Obecnie położono ich na nowo 30, a ma ich być użytych do obrony tego kanału 200 sztuk.

Ważna dyskussya toczyła się na sobotnim posiedzeniu Izby deputowanych. Wywiązała się przy artykule 9, traktującym o składzie generalnych rad prowincyonalnych, wilajetowych i gminnych, a brzmiącym jak następuje: Rady gminne, stosownie do obszaru i populacyi składać się będą z 6 do 12 członków, których połowa muzułmanów, połowa niemuzułmanów.

Katardżi Effendi, deputowany z Laryssy, zabiera w tej materyi głos, i oświadcza, że wyrażenie o muzułmanach i niemuzułmanach, użyte w tym artykule, przeciwne jest zdaniem jego konstytucyi, na której przestrzeganie wszyscy deputowani wykonali przysięgę. Konstytucya nigdzie nie wspomina o muzułmanach i niemuzułmanach. Wszystkich poddanych Porty obejmuje jedną nazwą Ottomanów, nie przyznając żadnej narodowości, żadnemu wyznaniu żadnego nad innemi nie dając przywileju; wszyscy albowiem wobec tej konstytucyi i wobec prawa są równymi obywatelami. Wybory zatem do rad kommunalnych powinny odbywać się większością głosów, bez względu na różnicę ras i religii, a wtedy tylko wybory padną na ludzi najzdatniejszych i posiadających największej publicznego zaufania. W przeciwnym razie do dziwnych doszłoby się rezultatów. W pewnym n. p. okręgu ma być wybranych 6 reprezentantów. Ale w tym okręgu znajduje się 5 zdolnych muzułmanów a tylko 1 zdolny niemuzułmanin lub przeciwnie. Wyborcy zatem musieliby dać swoje głosy na ludzi niezdolnych i nieposiadających ich zaufania, byle tylko zadość uczynić prawu. Gdyby redaktorowie projektu przejęli się byli przekonaniem, że wszyscy poddani tureccy równy powinni brać udział w administracyi kraju, byliby mogli położyć za zasadę, że rady kommunalne wybierane będą stosunkowo do liczby każdej narodowości, chociaż i taki tryb wyborów byłby pogwałceniem konstytucyi.

Następnie zabrał głos Wassilaki bej Sarakiotti, Stambulczyk, Grek, i z trybuny wypowiedział znakomitą mowę. Opierał się on na art. 8 konstytucyi i dowodził, że przedłożony projekt o wilajetach sprzeciwia się najoczywiściej fundamentalnej zasadzie konstytucyi, gdyż stanowi wyraźną różnicę religijną, i dzieli poddanych tureckich na dwie odrębne połowy. Gdyby więc Izba przedłożony projekt przyjęła, pogwałciłaby przysięgę wykonaną na konstytucyę, a deputowani chrześcijańscy zawiedliby położone w nich zaufanie swoich wyborców. Z tego powodu powinni wszyscy głosować przeciw takiemu prawu.

Deputowani tureccy starali się zbić wywody przytoczone, a sekundowali im i deputowani Ormianie.

SPRAWY MONARCHII

— Sesye wszystkich sejmów krajowych zostały zamknięte. W sejmie morawskim ostatnie posiedzenie z d. 21 b. m. było dość burzliwe. Petycya towarzystwa „Matice skolska“ w Prosnicach o subwencyonowanie tamtejszej czeskiej szkoły realnej została usunięta z porządku dziennego. Przeciw temu założyli czescy posłowie protest, żądając otwarcia rozprawy nad petycyą, a gdy większość sejmowa nie uwzględniła ich życzenia, opuścili salę obrad.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Debata szlezwicka.)

Deputowany z północnego Szlezwiku, Duńczyk K r y g e r, ponowił 19 b. m. w parlamencie niemieckim znany swój wniosek w sprawie wykonania art. V. traktatu pragskiego: „Parlament zechce uchwalić: Wzywa się i poleca kanclerzowi, aby natychmiast poczynił kroki, za pomocą których zagwarantowane północnym dystryktom Szlezwiku w artykule V. traktatu pragskiego prawo swobodnego głosowania co do politycznej przynależności tych dystryktów, jak najrychlej mogłoby być zrealizowane.“

Dep. W a c h s, Niemiec z północnego Szlezwiku, przeczył, jakoby wniosek powyższy odpowiadał przekonaniom i usposobieniu większości mieszkańców tej prowincyi. „W ostatnich latach zaszła w usposobieniu ludności tamtejszej zmiana, bardzo niemiła dla agitatorów duńskich. To też wniosek p. Krygiera nie wyrósł na ziemi szlezwickiej, ale w Danii. Mówca radzi Krygerowi, aby stanął na „gruncie realnym“, gdyż inaczej on sam (Wachs) byłby zmuszonym postawić kiedyś z sejmie pruskim wniosek usunięcia art. V. traktatu pragskiego. (sic!)

Dep. H i n s c h i u s stwierdza, że od roku 1872 wybieranym jest stale w okręgu wyborczym Flensburg-Apenrade właśnie przeciw Krygerowi, który w tym samym okręgu coraz mniej otrzymuje głosów.

Dep. W i n d h o r s t: Jeżeli prawda jest, co mówią ci dwaj panowie, że większość w północnym Szlezwiku oświadcza się stanowczo za pozostaniem przy monarchii pruskiej, dlaczegóż tak uporczywie sprzeciwiacie się temu głosowaniu, któreby tylko stwierdziło tę wolę większości? Zresztą jestem zdania, że parlament nie może rozważyć wszechstronnie tej delikatnej sprawy i powinien zostawić ją rządowi, aby załatwił ją w czasie, kiedy stosunki europejskie na to pozwolą. Z tego powodu będę głosował przeciw wnioskowi Krygera. Ale usilnie zalecam rządowi, aby sprawy tej nie odwlekał. W końcu wytyka mówca Wachsowi prawdziwie monumentalny nonsens zapowiedzianego wniosku na uchylenie art. V. traktatu. Wszakże traktat jest umową obustronną, której jedna strona dowolnie znosić nie może.

Dep. H ä n e l usiłuje sofizmatami dowieść, że art. V. „ze stanowiska międzynarodowego“ już teraz nie może być uważanym za obowiązujący.

Dep. K r y g e r przestrzega Prusy przed następstwami nieszanowania traktatów.

W imieniu rządu zabrał głos sekretarz stanu B ü l o w: Nie będę się wdawał w dyskussyę nad kwestyą samą, zwłaszcza, że nie mógłbym już ze względów politycznych złożyć dziś żadnego oświadczenia, i mniemam że Wys. Izba potrafi ocenić motywa, dla których chciałbym właśnie w chwili obecnej uniknąć dyskussyi o rokowaniach, któremi rząd od wielu lat się nie zajmował. W obec niektórych uwag pana wnioskodawcy czuję się jednak dla usunięcia możliwych nieporozumień zniewolonym do oświadczenia, że stanowisko rządu w tej sprawie jest dziś takie, jak je przed 10 laty określił pan kanclerz państwa, gdy ten sam wnioskodawca wystąpił z wnioskiem, aby nie oznaczono granic prus i ówczesnego północno-niemieckiego związku, ponieważ art. V. pokoju pragskiego nie został jeszcze załatwiony. Owczesny prezydent komisaryów związkowych rzekł po prostu, że istnieje wprawdzie traktat ale praw żadnych z niego nie mogą dedukować dla siebie Szlezwiczanie. Traktat zawarty jest między Najj. królem pruskim i cesarzem austryackim, a o jego zastosowaniu, stosunku do interesów i względów politycznych i wojskowych, o wczesności zresztą lub niewczesności, jedynie Najj. król pruski decydować może w porozumieniu z drugim Wys. kontrahentem. Ten sam stosunek istnieje do dzisiaj. Stwierdzam przeto, że uprawnienia Szlezwiczan do stawienia takiego żądania ze stanowiska rządu uznać nie mogę.“

Przy głosowaniu w n i o s e k K r y g e r a u p a d ł o g r o m n ą w i ę k s z o ś c i ą. Głosowali za nim prócz wnioskodawcy tylko Polacy, niektórzy członkowie centrum i socyalni demokraci.

(Z Petersburga.)

Nordd. Allg. Zeitung, która od samego początku zawikłań wschodnich stara się prześcignąć wszystkie dzienniki urzędowe rossyjskie w bronieniu interesów Rossyi, ogłasza korespondencyę z Petersburga, którą podajemy w streszczeniu: „Po nadejściu ostatnich wiadomości z Londynu i Konstantynopola „gdzie obecnie reprezentant angielski gospodaruje, jak mu się tylko podoba,“ znikły wszelkie nadzieje pokojowe, w maju zagrają działa a wtedy o interwencyi nie będzie już mowy. Sądząc z stosunków i środków, jakie Rossya ma do dyspozycyi, można śmiało liczyć na zwycięztwo rossyjskie. Byłoby zuchwalstwem liczyć na ciągłe zwycięztwa, jakkolwiek bezprzykładny przebieg dwóch ostatnich wojn pruskich niemałą jest do tego pokusą. Tak zuchwałym nie jest tu nikt, lecz owszem wszyscy są przygotowani na długą wojnę. „Obok naszych obudwu armij bardzo dzielnych, dobrze uzbrojonych a co do liczby nie ustępujących nieprzyjacielowi, możemy także liczyć na Persyę, Grecyę, Czarnogórę i Rumunię, o których przynajmniej to jest pewne, że się nie zwrócą przeciw nam. Lewa flanka armii naszej przeznaczonej do walki w Małej Azyi nie będzie zagrożoną przez Persów, jakkolwiek nie liczymy jeszcze na czynny udział Persów w walce przynajmniej w pierwszych tygodniach. W każdym razie już samo istnienie armii perskiej zrobi wielką dywersyę Turkom, którzy dla bezpieczeństwa będą musieli postawić nad granicą perską korpus obserwacyjny. Wojsko perskie nie wiele jest warte a na przymierze perskie nie można nigdy zupełnie się spuszczać. Sunnici i Szyici są sobie wprawdzie nieprzyjaciółmi, ale tak jedni jak i drudzy są mahometanami, to też jedynie na polityczną i religijną nieprzyjaźń istniejącą od wieków pomiędzy Turkami a Persami liczyć można. Postawa Persyi zależeć będzie prawdopodobnie od przebiegu wojny w Małej Azyi. Dalekо jaśniej zakreśla się sytuacya na półwyspie bałkańskim. Rumunia nie stawi nam żadnej przeszkody a może Turcy na początku wojny sami postarają się o to, aby wojska rumuńskie stanęły obok naszych. Co się tyczy Czarnogóry, najmniejszej niema wątpliwości, że w krótce rozpocznie na nowo bój z Turcyą. Największą ciekawość budzi pytanie, jak się zachowa Grecya. W każdym [illegible] Porta będzie musiała mieć się na ostrożności, wiemy zaś z wojny mocarstw zachodnich przeciw nam, jak paraliżującem dla naczelnego dowództwa jest takie rozdrobnienie sił. Wtenczas musieliśmy mieć wojska w Archangielsku nad morzem Białem, w Finlandyi w prowincyach nadbałtyckich, w Polsce, na Podolu i Wołyniu, w Bessarabii, Krymie, na Kaukazie, w Kamczatce i Małej Azyi, gdyż wszędzie mógł się rozpocząć atak. Tylko dwa życzenia czyli przypuszczenia naszych ówczesnych nieprzyjaciół nie spełniły się wtenczas. Polska zachowała się spokojnie a Szamyl nie skorzystał z nadarzającej się sposobności! Naturalnie jak w tenczas tak i teraz mogą nas spotkać niespodzianki. W roku 1854 nikt się nie spodziewał, że przymierzeni zechcą wylądować w Krymie, dlatego też Menżyków mógł nad Almą tylko 32.000 ludzi postawić do boju. Tak samo może i teraz i to obiedwie strony spotkać niespodzianka. Umyślnie pominąłem Serbię i możliwe powstania w Bułgaryi, Bośnii i Hercegowinie, gdyż Rossya nigdy nie miała nic wspólnego z rewolucyą i buntem przeciw władzy a z pewnością i teraz tego nie uczyni, dopóki jej zaszczytna broń nie zostanie wytrąconą z dłoni. Dobra wola mieszkańców objawiająca się w przyjmowaniu na mieszkanie żołnierzy, w ich pielęgnowaniu, w udzielaniu pożądanych informacyj będzie nam pewnie bardzo na rękę, ale oddziałów powstańczych nigdy obok siebie nie ścierpimy. Najgorszem jest to, że rozpoczynająca się wojna będzie nie tylko polityczną ale i religijną wśród srogich sobie narodowości i że się koniecznie skończyć musi zupełnem zniszczeniem jednej lub drugiej strony. Przed kilku dniami rozeszła się tu pogłoska, że W. książę następca tronu, który z cesarzem udaje się do Kiszeniewa, nie ma już powrócić, lecz pozostać przy armii, gdyż car mocno sobie tego życzy. Panslawiści podnoszą teraz coraz bardziej głowę. Na zebraniach komitetów dobroczynnych dają się słyszeć obecnie mowy, których przed półrokiem nie ścierpianoby a przynajmniej nie pozwolono drukować. Jest to właśnie oznaką czasu, ale chwilowo świadczy to tylko o nadzwyczajnej popularności wojny, do której Rossyę wszelkiemi sposobami popychają.“ (kto?)

(Z Konstantynopola,)

Gabinety europejskie, jak donosi stambulski korespondent *Pol. Cor.*, wyraziły dotąd Porcie tylko ubolewanie z powodu okólnika Safveta baszy, odrzucającego uchwały londyńskie. Właściwej odpowiedzi dotąd mo-

---

rakterów, uwydatniającą ujemną stronę społeczeństwa.

Nie wątpię, że intencye tych ludzi są najlepsze — ale niestety, cóż pomoże dobra intencya, jeśli moralny nastrój pisarza nie odpowiada zadaniu, jakie sob'e założył?

Póki sytuacye zamykają się w granicach opisowych, póki realista maluje charaktery osób, albo też różne epizody, rzecz idzie jako tako, a czasem nawet i świetnie — ale skoro dotyka miłości, obraz psuje się natychmiast, gdyż prawdziwe znaczenie wyrazu „miłość“ jest zagadką dla materyalistów. Pojmują go oni jedynie w znaczeniu najniższem, ztąd opisanie każdej sceny miłosnej musi być koniecznie skażone cynizmem.

Na tem polu ów realista *bien-intentionné* przestaje już być zimnym, identyfikuje się z typem, który tworzy. To już nie fotografia, ale malowidło, do którego pożyczają mu farb własne reminiscencye i rozgorączkowana wyobraźnia; przechodzi też *crescendo* wszystkie gammy namiętności — a opisuje te sceny z takim smakiem, jak gdyby jadł łyżką konfitury...

Wszyscy tutejsi pisarze zatruci są tym duchem — rzadko też kiedy spotkać się tu można na polu powieści z płodami literackiemi prawdziwie zdrowemi.

Scena przedstawia takie same anomalie. Podstawą komedyi są dziś same sytuacye podtrzymywane cynizmem i paradoksalnemi wybrykami, które podawane bywają nieraz przez autorów za rzeczy wielkiej doniosłości filozoficznej. Jeden z takich cynicznych paradoksów prysnął z pod pióra Alex. Dumasa, po wejściu już jego w poczet czterdziestu nieśmiertelnych. W jego komedyi *l' Etrangère* jakaś hrabina pyta doktora, który figuruje w tej sztuce jako wysoka intelektualna osobistość.

— Co jest miłość?

— *C' est de la physique...* — odpowiada mądry lekarz.

— A małżeństwo?

— *C' est de la chimie!...*

Teraz słówko o tych kilku kropelkach rzeźwiących, które spadły z nawalnicą żabek i owadów.

W wielkiej liczbie tegorocznych romansów najpierwsze trzyma miejsce *La Bourgeoise pervertie.* Autorem tej książki jest Tony Révillon.

W Paryżu tytuł książki jest bardzo ważną rzeczą, tak dla autora jak i dla księgarza, działa on bowiem na tutejszą publiczność, jak lusterko myśliwskie na skowronki. Im więcej tytuł migoce obietnicami skandalów, tem bardziej przyciąga kupujących.

Trudno jest wymyślić tytuł, któryby przemawiał pełniej do ciekawości Paryżan, jak ten o którym mowa. *Mieszczanka zepsuta!...* to dopiero tytuł!... *on y flaire des scandales inédits et sans nombre!* Omylili się jednak na nim amatorowie cynicznych obrazów. Tytuł ten prawdziwy w gruncie, odnosi się głównie do ducha. Jest to historya zepsucia moralnego kobiety, z klasy pośredniej mieszczańskiej. Autor bierze to zepsucie w samym jego zarodku i przeprowadza przez wszystkie stopnie rozkwitu, aż do owocu, który staje się sądem i karą tej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

carstwa nie dały, co niepokoi nieco Portę. Turcy są przekonani, że mocarstwa wymieniły już pomiędzy sobą swe zdania i starały się porozumieć co do przyszłej postawy. Anglia, której odpowiedź turecka jeszcze przed rozesłaniem z pewnością nie była obca, mogła już od tygodnia uwiadomić Turków o toczących się rokowaniach, dotąd jednakże nie uczyniła tego. Turcy nie mają nadziei w utrzymanie pokoju, ale obawiają się przedłużenia obecnego stanu rzeczy, co z militarnego stanowiska wyszłoby na ich szkodę a na korzyść Rossyi. Ten sam korespondent donosi dalej, że *generalissimus* Abdul Kerim basza odjechał z licznym sztabem generalnym na osobnym parowcu do armii naddunajskiej. Flota turecka składająca się z 18 okrętów (pomiędzy któremi jest 12 pancerników) ma wkrótce wypłynąć na morze, a admirał Hobart basza otrzymał rozkaz, aby dla floty tej oznaczył stacye na morzu Czarnem. Ztamtąd uda się Hobart basza na archipelag, celem rozdzielenia okrętów, przeznaczonych do strzeżenia wysp a mianowicie Krety, gdzie obecnie pod wpływem agitacyj komitetów rozgałęzionych po całej Grecyi, panuje bardzo groźne usposobienie ludności greckiej. Porta udała się do Anglii z prośbą o przysłanie oficerów marynarki, tak iżby na każdym okręcie znajdował się jeden oficer angielski. Dymissyonowany pułkownik angielski Baker, który otrzymał był polecenie zreorganizowania żandarmeryi, został mianowany generałem brygady i przydzielony do generalnego sztabu Abdul Kerima baszy. Nominacya ta, która pod wpływem W. wezyra przyszła do skutku, wywołała niezadowolenie ze strony ministra wojny, Redifa baszy, który oświadczył, że nie chce mieć w armii obcych oficerów, gdyż żołnierz turecki niechętnie słucha przełożonych obcej narodowości, nie znających jego języka. Pułkownik Baker pozostanie i nadal w służbie rządu tureckiego i będzie się zajmował dziełem reorganizacyi żandarmeryi. Tak więc oficer ten, któryby się Abdul Kerimowi bardzo mógł przydać, w skutek nierozumnego przesądu ministra wojny został wykluczony z armii. Taki sam los czeka i tych oficerów, którzy się starają o umieszczenie w armii tureckiej podczas wojny. W Azyi przedsiębierze Porta wielkie strategiczne przygotowania. W europejskiej Turcyi istnieją trzy silne linie obronne, podczas gdy w Azyi granica jest otwarta. Armia rossyjska mogłaby bez walki dotrzeć do Angory. Porcie więc zależy bardzo na tem, aby nad granicą azyatycką zebrać większe siły zwłaszcza, że Rossya w tych stronach gotuje się do zaciętej walki. Dnia 15 kwietnia odbyła się u W. wezyra rada wojenna celem uregulowania wszystkich spraw militarnych, 17 lub 18 b. m. miała się odbyć druga taka narada w seraskieracie. Ubolewać należy, że wśród obecnych trudnych okoliczności stoi na czele ministerstwa wojny człowiek bez wszelkich zdolności, a przytem nadzwyczaj próżny. Wielki wpływ, jakim się cieszy w pałacu, pozwala mu na naradach przeprowadzać pomysły i zapatrywania, na które prosty podoficer europejski ruszyłby ramionami. Jego patryotyzm zdaje się odpowiadać jego talentom militarnym. Nie przyjął n. p. missyi poruczonej mu przez sułtana, aby odbył inspekcyę korpusów stojących około Karsu i Erzerum, pod pozorem, że jest chory. Uczynił to wprawdzie później, ale dopiero wtenczas, gdy otrzymał *anticipando* w brzęczącej monecie trzymiesięczną pensyą za spełnienie tej missyi. Pieniądze te wziął w chwili, gdy kasy państwa były próżne i gdy rząd dla utrzymania armii na stopie wojennej musiał się uciec do dobroczynnych subskrypcyj!

Podług innego korespondenta *Pol. Cor.* najwierniej scharakteryzował panujące obecnie w Turcyi usposobienie dziennik turecki *Vakit*, mówiąc, że pierwszy strzał działowy nad Dunajem będzie dla Mahometan grzmotem zwiastującym im święto *bajramu*. Jeżeli sam entuzyazm wystarcza do odniesienia zwycięztwa, to Turcy bez wątpienia pobiją Rossyan. W rządowych kołach tureckich mianowicie po oświadczeniu lorda Derby' wobec Mussurusa baszy (przy sposobności wręczenia okólnika Safveta baszy; *Red.*), znikła wszelka nadzieja utrzymania pokoju. *Mr.* Jocelyn zakomunikował w ostatnich dniach Safvetowi baszy depeszę oznajmiającą, że gabinet angielski nie widzi potrzeby proponowania nowej kampanii dyplomatycznej i że nie poprze żadnego nowego kroku do podjęcia rokowań. To oświadczenie rządu angielskiego nie było dla Porty niespodzianką; zna ona obecnie doskonale stosunki, w jakich mocarstwa pozostają do siebie i jest mocno przekonana, że jedynie na swe własne siły liczyć może.

(Siły tureckie.)

Pisaliśmy już kilkakrotnie o liczbie i dyslokacyi wojsk tureckich, mimo to nie od rzeczy będzie w chwili, w której Rossya z Turcyą zmierzyć się mają, powtórzyć, co o siłach tureckich pisze *Russkij Inwalid*, oficyalny organ rossyjskiego sztabu generalnego, który nie szczędził zapewne żadnych środków, aby osiągnąć jaknajdokładniejsze informacye. Siły tureckie zgromadzone obecnie w Turcyi europejskiej składają się według *Russkiego Inwalida* z 367 batalionów piechoty i strzelców, 83 szwadronów jazdy (bardzo słabej w porównaniu z kawaleryą rossyjską) 468 dział, razem 248,000 ludzi. W Azyi znajduje się 165 batalionów piechoty i strzelców, 64 szwadrony kawaleryi, 372 dział polnych, razem 120,000 ludzi. Wszystkie siły tureckie w Europie i Azyi wynoszą przeto ogółem 368,000 ludzi z 840 działami. W liczbie tej nie są jednak objęte: 3000 saperów, 27,000 wojsk lokalnych i około 45.000 ludzi nowo uformowanych batalionów redyfów trzeciego powołania (dwa pierwsze powołania już dawniej zostały ściągnięte) — razem 75.000 ludzi. Turcy tworzą jednak jeszcze obecnie bataliony pierwszej klasy rezerwy. O tych batalionach jak i o obronie krajowej nie można nic pewnego powiedzieć. Wszystkie dotąd przez Portę wystawione wojska wynosić będą przeto około 443.000 ludzi. Dla reszty wojska nieregularnego, któreby jeszcze można powołać, znajduje się zapewne podostatkiem broni, ale zbywa na kadrach. W skutek zawarcia pokoju z Serbią, wojska, które przedtem walczyły przeciw Serbom, można było wysłać nad Dunaj, ale z drugiej strony potrzebuje Porta wojska dla zwalczenia powstania w Bośnii i do nowej wyprawy przeciw Czarnogórze a postawa Albańczyków każe się mieć również na baczności. Przez to armia naddunajska znacznie się osłabi. Starano się jednak wzmocnić ją, o ile tylko siły państwa na to pozwalały. W Hercegowinie skoncentrowały się główne siły tureckie około Mostaru. Od zawarcia rozejmu postawione z tej strony przeciw Czarnogórcom wojska zmniejszyły się co najmniej o dziesięć batalionów. Najlepsze bataliony posłano ztamtąd nad Dunaj. Siły operujące w Albanii od tego czasu również znacznie zostały zmniejszone. We wrześniu 1876 znajdowało się tam 46 batalionów, z tych pozostało tylko 23. W pierwszym peryodzie walki wystawiono przeciw Czarnogórcom 100 batalionów liczących 60,000 ludzi, dziś stoi tam tylko 60 batalionów czyli 39,000 ludzi. Korpus obserwacyjny wzdłuż granicy greckiej, mimo, że granica ma 250 kilometrów długości, liczy zaledwie 13.000 ludzi. Główne siły stoją w Janinie, kilka batalionów czuwa nad niespokojnemi szczepami górskiemi w południowej Albanii. Kilka oddziałów piechoty znajduje się także w Salonice i w Macedonii. Nawet w razie, gdyby się Grecya zachowała najspokojniej, nie będzie mogła Porta z Tessalii, Epiru i Macedonii wysłać na teatr wojny więcej jak 3 lub 4 bataliony. Wojska załogujące batalionami lub półbatalionami na wyspach Archipelagu będą musiały pozostać i nadal na swych stanowiskach. Groźna postawa Kandyotów wymaga nawet wzmocnienia tamtejszej załóg.

Na głównem polu koncentracyjnem armii tureckiej nad Dunajem i w Bułgaryi stoją wojska tureckie częścią tuż nad brzegiem Dunaju, częścią zaś jako rezerwy w pewnych odstępach ku północnym stokom gór bałkańskich, podczas gdy główne rezerwy znajdują się jeszcze poza temi górami. Za rezerwy należy także uważać wojska stojące w Filipopolu, Sofii i Konstantynopolu. Na linii dunajowej długiej około 800 kilometrów, siły tureckie są zgromadzone głównie w dwóch punktach: 1) Około Widdynia i 2) około Ruszczuku-Sylistryi. Wojska zgromadzone na pierwszem miejscu wynoszą około 60,000 ludzi na drugim 20,000. Pomiędzy Widdyniem a Ruszczukiem stoją niezbyt silne oddziały około Rachowy, Nikopolis i Sistowa, takie same oddziały znajdują się nad dolnym Dunajem pod Tulczą, Naczynem, Babadagiem i Hirsową. Wzdłuż Dunaju stoi 87.000 ludzi. Rezerwy znajdują się w odległości 100 do 150 kilometrów od Dunaju. Wojska te na przestrzeni od Ruszczuku do Widdynia nie są silne, wynoszą bowiem tylko 5000 ludzi. Natomiast poza przestrzenią ruszczucko-sylistryjską około Warny i Szumli znajduje się nie mniej jak 18,000 ludzi. Ponieważ wojska te z linią Dunaju są złączone koleją żelazną, więc łatwo tam mogą być w danym razie wysłane. Natomiast wspomniane wyżej rezerwy przeznaczone dla lewego skrzydła nie są połączone koleją żelazną z przednią linią a nadto muszą czuwać nad utrzymaniem w karbach posłuszeństwa ludności bułgarskiej. Do tych wojsk przyłączają się w trzeciej linii jako rezerwa całej armii wojska stojące na południe od Bałkanu w Sofii, Filipopolu a mianowicie w Konstantynopolu. Wojska załogujące w Konstantynopolu mogą, dzięki dostatecznej liczbie okrętów transportowych, być przeniesione w jednym tygodniu na jakikolwiek punkt Czarnego morza lub w trzech tygodniach na najodleglejsze punkta wybrzeża azyatyckiego. W ostatnim czasie rezerwa całej armii została powiększona do 25,000 ludzi.

Z tego, co dopiero powiedzieliśmy, pokazuje się, że wojska tureckie na bułgarskim teatrze wojny w następujący sposób są rozdzielone: Wzdłuż Dunaju w pierwszej linii w bezpośrednim związku z tą linią jest 132 tysięcy ludzi zgromadzonych głównie koło Widdynia; i w czworoboku fortecznym Ruszczuk, Sylistrya, Warna i Szumla, nadto rezerwa całej armii stojąca na południe od gór bałkańskich w liczbie 25.000 ludzi. Siły te wynoszą razem 157.000 ludzi.

Wypada jeszcze rzucić okiem na azyatycki teatr wojny, gdzie wzdłuż granicy około 400 kilometrów długiej, dyslokowanych jest w pierwszej linii około Batumu, Ardahanu, Karsu i Bajasidy około 37.000 ludzi. Po za nimi w drugiej linii, a mianowicie około Erzerum znajdowało się jeszcze w ostatnim czasie około 20.000 ludzi. Nad granicą perską znajduje się tyleż wojska. W ogóle wynoszą siły tureckie w Azyi 80.000 ludzi, których większa część znajduje się w trójkącie Batum, Kars, Erzerum. Takim więc sposobem przeznaczyła Porta na bułgarski teatr wojny 157.000, na azyatycki 80.000 ludzi, razem 237,000 ludzi. Do owych 443.000 ludzi, o których była mowa na wstępie, brakuje jeszcze 206.000 ludzi, o których dziennik rossyjski nie powiada, gdzie się znajdują. Prawdopodobnie znajdują się one na innych teatrach wojny lub są przeznaczone do utrzymania w karbach posłuszeństwa innych części kraju.

(Siły czarnogórskie.)

Czarnogórcy zdecydowali się na dalszą walkę z Turcyą, postanowili nie spocząć, dopóki, jak powiada piszący w ich duchu korespondent cetyński *Polit. Corresp.*, nie zdobędą sobie warunków potrzebnych do przyszłego rozwoju. Przedewszystkiem musi podług ich zdania wyżyna nikszycka zamieszkana przez ludność chrześcijańską, a wrzynająca się klinem w terrytoryum czarnogórskie, bądź co bądź być przyłączona do Czarnogóry. Przez to zyskałaby Czarnogóra kawał urodzajnego kraju i kilka tysięcy dzielnych wojowników. Dalej należy przyłączyć do Czarnogóry *à tout prix* północną część Albanii, to jest okręgi kolaczyński, spużski i podgórzycki. Ten nabytek zrobiłby Mirydytów bezpośrednimi sąsiadami Czarnogórców, którzyby i z tego odnieśli nieoszacowaną korzyść. Strategiczna pozycya Czarnogórców stałaby się w skutek tego daleko korzystniejszą, gdyż dotąd od granicy albańskiej Turcy zwykli byli uderzać na kraj Czarnogórców. Wreszcie polityczne i międzynarodowe stanowisko Czarnogóry ma być teraz jaśniej określonem. Dotąd uważają Czarnogórcy swój kraj za niezależny, ale niektóre mocarstwa uważają Czarnogórę tylko za półniezależne państwo, Porta zaś za integralną część państwa tureckiego, jak się to pokazuje z ostatniego okólnika Savfet baszy. Tej niejasności swego stanowiska chce Czarnogóra obecnie kres położyć i wywalczyć sobie uznanie swej niezależności. Na wielkiej naradzie odbytej dnia 13 kwietnia, pisze dalej wspomniony korespondent, zgodzono się jednogłośnie na ten program i wysłano do Getrowicza rozkaz, aby przez Kiszeniew powrócił do domu. Prezydent senatu przedłoży ten zamiar carowi i będzie go prosił o pomoc w urzeczywistnieniu tego programu, będącego koniecznym warunkiem trwałego pokoju z Portą. Książę liczy przytem na pomoc naczelnego dowódzcy rossyjskiej armii południowej W. księcia Mikołaja, który z nim od lat dziesięciu żyje w bardzo przyjaznych i ścisłych stosunkach. To też Czarnogórcy pełni otuchy wyczekują walki, do czego względnie bardzo korzystna sytuacya militarna się przyczynia.

Nie ulega wątpliwości, że Czarnogóra dnia 2 lipca 1876 z daleko mniejszemi siłami rozpoczęła wojnę aniżeli obecnie. Dnia 2 lipca 1876 rozporządzał książę Nikita 13.600 Czarnogórców i 5.400 Hercegowińców. Materyału wojennego miał wtenczas 8000 odtylcówek, 7500 karabinów starej konstrukcyi, 12,000 starych karabinów, 4 działa Kruppa 24 dział systemu La Hitte, 20 dział górskich, 1800 hanczarów, 800 pałaszy, 280 rowolwerów i 6750 pistoletów. Nietylko większe zapasy broni posiadają obecnie Czarnogórcy, ale broń ta jest obecnie daleko lepszą aniżeli przedtem. Liczba żołnierzy również się zwiększyła, jak to wykazują następujące autentyczne cyfry: Siły czarnogórskie składają się obecnie: z Czarnogórców pierwszego powołania 15.804, drugiego powołania 2060, Hercegowińców 6890 razem 24.754 ludzi. Czarnogórcy posiadają obecnie 14.200 odtylcówek, 9820 gwintowanych odprzodówek, 15.600 starych karabinów, razem 139.600. Nadto posiadają 16 dział Kruppa, 24 działa systemu La Hitte, 40 dział górskich i 12 dział oblężniczych, razem 92 działa. W końcu posiadają Czarnogórcy nienaruszone jeszcze zapasy hanczarów w liczbie 4000, rewolwerów 650, pistoletów 2800, pałaszy 300, nie licząc w to tych, którémi żołnierze już są zaopatrzeni. Żywności mają tak wielkie zapasy, że im wystarczą aż do października. W kasie wojennej znajduje się blisko milion zł., co na tutejsze stosunki jest bardzo wielką sumą. Wszystko to wzbudza w Czarnogórcach nadzieję zwycięstwa, Czarnogórcy *nahii* cetyńskiej, którzy wyruszyli w tych dniach do wąwozu Duga, odpowiedzieli swemu dowódzcy, gdy im ten przedstawił wielkie zadanie, które ich czeka pod Nikszycem: „Hospodarze! Idziemy po pewne zwycięztwo, jeszcze nigdy nie byliśmy tak uzbrojeni a odwaga nasza wzrosła niezmiernie z pomnożeniem środków.“ Walki pod Niksiczem wyczekują wszyscy. Książę odjeżdza tam z większą częścią senatu dnia 19go bieżącego miesiąca. Aż do upadku Nikszycu pozostanie przy oddziale hercegowińskim.

KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Major Adolf Kirsch, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 40 i przydzielony do sztabu generalnego, szef sztabu gen. dywizyi pieszej do pułku piechoty nr. 57 przeniesiony z przeznaczeniem do służby czynnej.

Major Karol Kurz z pułku piechoty nr. 57, mianowany komendantem batalionu strzelców nr. 4, a major Rudolf Anselm, komendant tegoż batalionu, przeniesiony do pułku piechoty nr. 57.

Major audytor Franciszek Greger, z sądu garnizonowego w Pradze, mianowany członkiem rady sprawiedliwości przy komendzie generalnej we Lwowie; zaś major audytor dr. Tomasz Eberhartinger, członek rady sprawiedliwości przy komendzie generalnej we Lwowie, przeniesiony do najwyższego wojskowego senatu sprawiedliwości w Wiedniu.

— **Pogrzeb ś. p Maurycego Dzieduszyckiego** rozpoczął się dzisiaj zrana o godzinie 9. Mimo wielce przykrej niepogody, silnego wiatru i słoty, pospieszyła publiczność bardzo licznie na ten akt żałobny, aby oddać ostatnią cześć i posługę znakomitemu obywatelowi. Prawie wszystkie stany miały swych reprezentantów. Dostojnicy władz administracyjnych, niegdyś koledzy śp. hr. Dzieduszyckiego, reprezentanci władz sądowych i autonomicznych, rozmaitych towarzystw i korporacyj, pospieszyli do domu Zmarłego przy ulicy Zielonej, w którym złożone były zwłoki, ażeby podzielić smutek z liczną pozostałą rodziną. Duchowieństwo obu obrządków w nadzwyczaj licznym wystąpiło zastępie. Kondukt prowadził infułat ks. Morawski, długoletni przyjaciel Zmarłego, w asystencyi kleru rz. kat. Poprzedzał go kler gr. kat. i zakony OO. Bernardynów, Dominikanów, Karmelitów i Franciszkanów, tudzież klerycy seminaryum rz. kat. i gr. kat. Professor historyi wszechnicy lwowskiej, dr. Liske niósł za trumną odznaki honorowe, które zdobiły pierś śp. Maurycego, otaczali go lwowscy członkowie Akademii i profesorowie. O godzinie 10 przed południem przywieziono zwłoki do kościoła archikatedralnego i złożono je na katafalku wspaniale udekorowanym. Główny ołtarz był zakryty czarnym kirem. Do godziny 12 w południe trwały św. msze żałobne, odprawiane przez duchowieństwo obu obrzędów. Mszę żałobną śpiewaną odprawił ks. infułat Morawski, poczem odbyły się egzekwie, mowa pogrzebowa i eksportacya zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Szczegółowy opis dalszych ceremonii pogrzebowych musimy odłożyć do jutra.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Kajetan Brzeziński, dotychczasowy administrator probostwa orm. w Łyścu, otrzymał dnia 22 marca b. r. kanoniczną instytucyę na to beneficyum. — Ks. Józef Strzeszkowski, pleban ob. łać. w Nawaryi, umarł d. 23 marca b. r. Administracyę opróżnionej w skutek tego zgonu parafii powierzył konsystorz metropolitalny ks. Wacławowi Schwarcowi, zawiadującemu dotąd parafią w Obroszynie. — Ks. Jan Gwoździowski uwolniony został z posady kooperatora przy łać. probostwie w Wojniłowie i objął obowiązki wikarego w Przemyślanach w miejsce ks. Zygmunta Bilskiego, przeniesionego na posadę administratora opróżnionego łać. probostwa w Skolem. — Administracyę ex currendo łać. plebanii w Malawie powierzono z braku kapłanów ks. Janowi Brodzie, sąsiedniemu plebanowi w Krasnem. Ks. Jakób Kocurek, dotychczasowy pleban łać. w Malawie, otrzymał w dniu 26 marca b. r. kanoniczną instytucyę na łać. probostwo w Moszczenicy. — Ks. Józef Data, dotychczasowy łać. pleban w Czermny, instytuował się dnia 23 marca b. r. na łać. probostwo w Strachocimie.

— **Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego** uchwalił na posiedzeniu odbytem d. 19 b. m. w Krakowie: Przesłać na wystawę przemysłowo-rolniczą we Lwowie wyroby uczniów szkoły snycerskiej w Zakopanem i uprosić komisyę wykonawczą w Zakopanem, aby takowe bezpośrednio na miejsce przeznaczenia odesłała; przesłać za pośrednictwem dra Józefa Zulińskiego na lwowską wystawę album 36 widoków tatrzańskich, wydane za staraniem Towarzystwa Tatrz. a wykonane przez tutejszego fotografa p. A. Szuberta; założyć przy schronisku Wincentego Pola w dolinie Roztoki alpinarium; poczynić niektóre ulepszenia przy schronisku Staszica przy Morskiem Oku; poprzeć zamiary tutejszej komisyi balneologicznej, dążące ku podniesieniu miejsc leczniczych w Zakopanem i Jaszczurówce, i wybrać w tym celu do komisyi stałej ze swego grona dra Altha i dra Lutostańskiego; przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek wydziału, aby z przybywających odtąd wkładek członków dożywotnich, którzy jednora-

zowo wniosą do kasy Tow. po 100 złr. w. a., utworzyć fundusz żelazny; nabyć na własność Tow. pracę dra E. Janoty p. t.: „Spis dotychczasowych pomiarów w obrębie Tatr“, i wydrukować takową w II tomie „Pamiętnika“, i umieścić w II tomie „Pamiętnika“ widok z Krzyżnego zdjęty przez p. W. Eljasza a wykonany w litografii Salba; przyjąć do grona Tow. 50 zgłaszających się członków, z których znaczna część z W. Ks. Poznańskiego, zjednana przez tamtejszego delegata p. Kazimierza Kantaka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zurychu profesor wszechnicy tamtejszej Ettmuiller, zasłużony w literaturze niemieckiej jako wydawca starych *sag* skandynawskich: w Królewcu profesor wszechnicy tamtejszej dr. Jerzy Phillips; w Paryżu poeta francuski Amadeusz Pommier, przeżywszy lat 73.

— **Polacy na Syberyi.** *Gołos* zastanawiając się nad szkodliwym wpływem wywieranym na ludność zamieszkującą Syberyę przez zsyłanych tam zbrodniarzy, między innemi pisze: „Należy objaśnić, że mówimy tu nie o przestępcach politycznych, lecz o zwykłych zbrodniarzach. Oni to są istną plagą dla Syberyi, przynosząc z sobą moralną zarazę i zepsucie; bo co się tyczy przestępców politycznych, z tymi rzecz jest zupełnie inna. Według zebranych przez nas danych, w Syberyi Zachodniej znajduje się obecnie 249 przestępców politycznych, wszyscy z wyjątkiem dwóch, pochodzenia polskiego z gubernij Zachodnich i Królestwa. Miejscowe władze rządowe nie mają z nimi najmniejszego kłopotu, i owszem polscy przestępcy polityczni są nader cennym nabytkiem dla Syberyi, bo krzewią w niej oświatę i rzemiosła. Najwięcej znajduje się osób w gub. Tobolskiej i Tomskiej, bo aż 179 zesłanych na osiedlenie; w obwodzie Akmolińskim i Semipalatyńskim znajduje się 23 pod nadzór policyjny oddanych. Żaden gubernator w tych stronach nigdy się nie skarżył na zły wpływ Polaków na ludność miejscową. Całkiem inaczej rzecz się przedstawia co do zwykłych zesłańców morderców, rozbójników, złodziejów i podpalaczy, których tylko w gub. Tomskiej i Tobolskiej znajduje się 76.000.

— **Pancerne koszulki.** Wiedeński *Tagblatt* dowiaduje się, że w Kijowie i Moskwie fabryki zajęte są sporządzaniem pancernych koszulek z drutu mosiężnego dla armii rossyjskiej.

— **O zaspach śnieżnych**, leżących na półtora metra wysoko, opowiadają dzienniki lublańskie. Zaspy takie pokrywały w ostatnich dniach mianowicie okolicę Weissenfels-Tarvin w Krainie. Wielki śnieg spadł d. 17 b. m. w Medyolanie a grad w Parmie.

— **Ostatnie roztopy** znowu w różnych okolicach spowodowały usunięcie się gór. W Brandenberg, jak donosi *Boz. Ztg.*, d. 12 b. m. w pobliżu mostu pod Aschan urwisko zasypało drogę i zabiło dwóch ludzi. W Styryi, na drodze żelaznej Arc. Rudolfa pomiędzy stacyami Selzthal a Rottenmann urwisko w sposób groźny stoczyło się na tor kolejowy.

— **Pomnik Micheleta.** Komitet, na czele którego stoją Cremieux, About, Gabryel Monod, Challemel-Lacour, Juliusz Ferry, Pelletan, Girardin, Havet, Henryk Martin i inni, ogłasza w dziennikach paryskich subskrypcyę na pomnik dla znakomitego historyka Micheleta, który ma być wzniesiony na cmentarzu *Père Lachaise*. Rada gminna paryska przyczyniła się do składki sumą 5.000 franków.

— **Cesarzowa Japońska**, nazwiskiem Wiosna *(Haroku)*, ofiarowała z prywatnej swej szkatuły 75.000 zł. na założenie wyższej szkoły publicznej w swej stolicy, Tokii.

— **Dobroczyńca.** Zmarły niedawno w Bangor niejaki p. Griffiths przeznaczył na różne cele dobroczynne blisko dwa miliony zł. Z sumy tej otrzyma Towarzystwo pomocy żeglarskiej na wybrzeżach angielskich 20.000 zł., trzy zakłady zaopatrzenia weteranów marynarzy po 10.000 zł., a 25 rozmaitych zakładów dobroczynnych po 5.000 zł. Zmarły dobroczyńca, wielbiciel Gladstone'a, zapisał temuż na pamiątkę starorzymską tarczę, którą wykopano w jego dobrach.

— **Japońska flota wojenna** ciągle się powiększa. Niedawno z warsztatów morskich w Hull, w Anglii, spuszczono na morze drugi już pancernik wojenny, zbudowany na rachunek rządu japońskiego. Jest to korwetta obejmująca 2000 beczek, a o sile 2.500 koni, uzbrojona w dziesięć dział Kruppa. Jeszcze jedną podobną korwetę budują w Hull dla Japonii.

— **Kronika wypadków morskich** skutkiem zeszłotygodniowych burz na Atlantyku stała się znowu nadzwyczajnie obfitą. Pod Plymouth rozbiły się cztery statki, pod North Rock na wybrzeżach Irlandyi brygg norweski *Thorsen*, który wiózł sól z Liwerpolu, a pod Antrim barka norweska. Na wybrzeże hrabstwa Kent wyrzuciło morze okręt hiszpański z ładunkiem wódki. Żywej duszy nie było na pokładzie nieszczęsnego statku; widocznie fale zmiotły zeń całą załogę. W Torquay, w hrabstwie Devonshire wicher obalił dom i rozerwał groblę drogi żelaznej. Pod Jarmouth rozbił się szooner, z którego załogi i ślad nie pozostał. Później dopiero morze wyrzuciło na brzeg parę wioseł, ster i papiery okrętowe, z których się dowiedziano, że statek nazywał się *Jane*.

Notatki literacko-artystyczne.

‖ **Opera.** Od pewnego czasu w kierownictwie opery tutejszej dostrzedz się daje nowy kierunek. Rzadziej, ale zato z większą starannością i dokładnością wystawiane są nowe opery, przytem także na zewnętrzną stronę przedstawień, na to co nazywamy „wystawą“ zwrócona jest większa uwaga. Temu kierunkowi zawdzięczyć ma publiczność lwowska wprowadzenie w sezonie minonym oper *Aida*, i *Straszny Dwór*, a w bieżącym opery Wagnera *Lohengrin*, którą właśnie w sobotę po raz pierwszy w pełnym teatrze przedstawiono. Dla szerszych kół publiczności tutejszej była to *une première* w całem tego słowa znaczeniu. Muzyka Ryszarda Wagnera mało jest u nas uprawianą a jeszcze mniej znaną. Ale imię mistrza z Bayreuthu, excentryczna jego indywidualność, wreszcie rozgłos dzieł jego od dawna nie są obcemi publiczności. Zapowiedź *Lohengrina* zainteresowała więc Lwowian tem bardziej, że odgłos zaciętej polemiki, jaka od wielu lat toczy się o muzykę Wagnera zagranicą, doleciał także do Lwowa i przyczynił się wiele do zaostrzenia ciekawości. Być może, że sobotnie przedstawienie rzuciło już zarzewie przyszłych walk w tutejszy światek muzykalny, światek, który dotychczas, jeżeli może nie we wszystkiem, to z pewnością zgadzał się w uwielbieniu dla mistrzów. Byłby to jedyny pożałowania godny skutek wprowadzenia *Lohengrina*....

O muzyce Wagnera mówią, że można ją tylko uwielbiać — albo wyszydzać. „Muzyka przyszłości“ w ustach Wagneryanów jest superlatywem pochwały, w ustach ich przeciwników gryzącą ironią i szyderstwem. Kontrasty takie bywają cechą walk starego, upadającego kierunku w sztuce z nowym, powstającym, rozkwitającym. Miałażby muzyka Rossinich, Auberów i Mayerberów rzeczywiście się przeżyć, miałżeby Wagner być zwiastunem muzyki doskonalszej, która „w przyszłości“ wyprze zupełnie dotychczasowy kierunek? Chyba sam Wagner i apostołowie jego dojść mogą do takiego wniosku. Miłośnicy muzyki mogą przyznać dziełom Wagnera imponującą oryginalność, ale przyznawszy to zwrócą się tem prędzej do dzieł swych dawnych mistrzów, które budzą coś więcej oprócz zimnego zdumienia...

Wagner postawił sobie za cel regenerować operę, wprowadzając na jej miejsce nowy rodzaj widowiska t. z. dramat muzyczny, w którymby słowa i muzyka uzupełniały się i uwydatniały, uzasadniały i tłumaczyły wzajemnie. W dalszej konsekwencyi przy ciągłem doskonaleniu się, muzyka powinnaby z czasem zupełnie zastąpić mowę, a raczej w skład jej wprowadzić inne czynniki — tony. Oto muzyka przyszłości. Wychodząc z tej zasady, Wagner z oper swoich wyklucza zupełnie sola, zastępując je przeciągłem *recitativem*; natomiast cały nacisk kładzie na chóry i orkiestrę. Nadaje to operom jego pewną nużącą monotonność, a znowu ubóstwo melodyj czyni je mniej przystępnemi dla ogółu słuchaczy. Z tego ostatniego względu opery Wagnera nigdy popularnemi nie będą.

Lohengrin więcej od innych dzieł Wagnera zbliżony melodyjnością do oper starszej szkoły, nosi wszakże na sobie wszystkie piętna charakterystyczne Wagnerowskiego kierunku. Opera ta imponuje bogactwem instrumentacyi, kunsztowną budową chórów, oryginalnością i świeżością motywów, które niekiedy jak n. p. w sławnym marszu weselnym dziwnie są potężne i wspaniałe. Słabą stroną opery, (z naszego może przestarzałego stanowiska) są owe nieskończenie długie mono- i dyalogi, i sam text opery nader niezręcznie sklecony. Treść ma być niby strasznie romantyczną i poetyczną, a jest tylko niedorzeczną. Libretta, jak wiadomo, mistrz sam sobie pisze.

Pozostaje nam powiedzieć kilka słów o wykonaniu. Przeszło ono wszelkie oczekiwania. P. Jarecki rzeczywiście cudów dokazuje; dzielny ten, wielce utalentowany, nadzwyczajnie sumienny kapelmistrz zasługuje na wszelkie uznanie. Kto wie, ile to przykrej i niewdzięcznej pracy kosztuje wyuczenie chórów i orkiestry każdej opery, a cóż dopiero Wagnerowskiej, ten szczery hołd uznania odda naszemu kapelmistrzowi, który tak zwycięsko pokonał ogromne trudności.

Soliści mniej nas zadowolili od chórów i orkiestry — zwłaszcza Elza, której siły wokalne nie dorosły zadaniu. Pannie Gabbi, jeżeli chce z powodzeniem występować w operach Wagnerowskich, radzimy pracować usilnie nad wyrobieniem deklamacyi, która jest bardzo słabą stroną tej spiewaczki. Pan Zakrzewski bardzo dobrze wywiązał się z zadania. O wystawie wspomnieliśmy już wczoraj, że była świetną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** podniósł się znacznie w porównaniu z zaprzeszłym tygodniem, pomimo iż dowozy z powodu robót polowych i złych dróg zawsze jeszcze są słabe. Ruch z Rossyi na Podwołoczyska był bardzo nieznaczny, natomiast na Brody dosyć ożywiony. Na wszystkich stacyach zbożowych utrzymała się zwyżkowa tendencya, a poszukiwane są szczególnie spirytus, pszenica i owies. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·75 zł. do 13 zł., żyta 7·25 zł. do 8·25 zł., jęczmienia 6 zł. do 7·20 zł., owsa 6·25 zł. do 7·50 zł. kukurudzy 5·60 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 11 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 7·50 zł., fasoli 7·50 zł. do 8·50 zł., wyki 5·40 zł. do 6 zł., koniczyny 40 zł. do 86 zł., rzepaku zimowego 15·50 zł., do 16 zł. na sierpień, wrzesień 13·25 zł. do 13·50 zł. rzepaku letniego na sierpień, wrzesień 12 zł. do 12·25 zł., rzepiku letniego na sierpień, wrzesień 12·50 zł. do 12·75 zł., lnianki 14 zł. do 14·50 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu gotowego 31·75 zł. do 32·50 zł., na maj-wrzesień 33·75 zł. na lipiec-sierpień 34 zł. do 35 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,816.000 kilogramów i 2637 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,910.000, mąki i wyrobów mącznych około 396.000, nasion olejnych około 24.000, drzewa budulcowego i opałowego około 411.000, nafty i wosku ziemnego około 1,600, spirytusu około 21.200, jaj około 260.000, węgli około 591.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 411 sztuk wołów, 2214 sztuk nierogacizny i 12 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,223.900 kilogramów i 3766 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2.760.100 kilogramów, 551 sztuk wołów, 3209 sztuk nierogacizny i 6 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.147.800 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,114.000, mąki i wyrobów mącznych 133.000, produktów zwierzęcych 35.900, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.071.900, wapna 30.000, węgli kamiennych 43,900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2.268.911 kilogramów i 216 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: ze zboża różnego rodzaju 59.203 mąki i wyrobów mącznych 13,769, drzewa budulcowego i opałowego 1.138.160, nafty i wosku ziemnego 10.348, spirytusu 6.920, jaj 975, piwa 5,010, soli 52.341, żelaza 3930, kamieni 60,400, próżnych worków i beczek 690, mebli i części maszynowych 270, kości 5,800 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 9 sztuk wołów 202 sztuk nierogacizny i 5 koni. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 marca 1877 ogółem 4,474.338 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 313.902, mąki i wyrobów mącznych 152.923, wiktuałów 30.715, towarów kolonialnych i manufaktów 43.482, spirytusu 72.748, piwa i wina 18,573, mięsa 5,911, lnu i przędziwa 20.328, płótna 35.311, szmat 4.561, tytoniu 29.492, skór 4918, szkła 1520, żelaza 39.710, soli 50.799, drzewa 3,423,825, nafty 22.699, wosku ziemnego 36.820, kwasów 14,090, odpadków 13,803, zapałków 4.662, wapna 4,262, próżnych beczek 9,717, embalaży 6353, bydła rogatego 34,162, trzody chlewnej 30.630 i różnych towarów 42,422 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 marca 1877 ogółem 3,338.661 kilo-gramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 373.912, mąki i wyrobów mącznych 123,650, wiktuałów 12,852, towarów kolonialnych i manufaktów 59,326, spirytusu 48.925, piwa i wina 68,230, mięsa 22.518, lnu i przędziwa 14,850, tytoniu 1.670, skór 8,249, szkła 8.385, żelaza 149.582, soli 168,574, drzewa 1,392,254, nafty 145.360, wosku ziemnego 386,509, mazi 45.792, koksu 30.000, kwasów 23.304, odpadków 18,670, próżnych beczek 8,443, embalaży 80,603, nierogacizny 19,212 i różnych towarów 127.891 kilogramów.

Wiedeń, 23 kwietnia. *(Tel. Gaz. Lwow.)* Na dzisiejszy targ spędzono o 600 sztuk bydła więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu. Usposobienie było w ogóle pomyślniejsze. Dostarczono 1225 wołów galicyjskich, 2044 węgierskich, 127 niemieckich i 12 bawołów, razem 3418 sztuk. Płacono od 100 kilo za galicyjskie woły tuczone 48—54 zł., a za jedną partyę w przednim gatunku 56 zł., za węgierskie woły tuczone 50—56 zł., za niemieckie 52—56 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Izby deputowanych Rady państwa. Minister skarbu przedłożył ustawy ugodowe. Giskra, Herbst i towarzysze interpelują rząd, czy tenże jest w położeniu udzielić wyjaśnienia o postawie monarchii w razie wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej w ciągu jej przebiegu? Jeśli rząd gotów jest dać wyjaśnienie, pytają interpelanci jakie cele i widoki będą rządowi stały przed oczymi i jak zamyśla je osiągnąć?

W Izbie węgierskiej rząd przedłożył także ustawę ugodową z Austryą, oprócz taryfy celnej, która zostaje w zawieszeniu z powodu prowadzonych jeszcze z Niemcami rokowań. Tisza dodaje, że badając bez uprzedzenia ustawy ugodowe, można się przekonać, iż żadne prawo Węgier nie zostało poświęcone i można się spodziewać polepszenia stanu finansowego (oklaski).

Delegat tureckiego rządu Tahsin bey, który przywiózł do Wiednia bibliotekę Korwina w podarunku dla Węgier, przyjmował 21 b. m. deputacyę węgierską z Pulszkym na czele i oznajmił jej, że stosownie do rozkazu otrzymanego od sułtana wręczy bibliotekę Najjaśniejszemu Panu. Wycieczka Tahsina beya do Budapesztu nie jest jeszcze zupełnie pewną, ale komitet tamtejszy czyni wielkie przygotowania, ażeby przyjęcie było okazałe i demonstracyjne. Z Tahsinem beyem przyjechało ośmiu Turków, między którymi jest także szeik z Jerozolimy. Softów niema w deputacyi tureckiej.

Słynny panslawista, generał Fadejew według *P. Lloyda* przenosi się z Belgradu do Zagrzebia, gdzie zamierza osiąść chwilowo. Wiadomość ta pojawiła się najpierw w jednym z angielskich dzienników. Szanowny generał ma teraz nad Dunajem pole do popisu i może okazać, czy jest równie dobrym żołnierzem jak dziennikarzem. Pobyt w Zagrzebiu zapewne niepodoba mu się, bo Kroaci są bardzo nieprzystępnymi dla jego propagandy.

Cesarz rossyjski przybył wczoraj rano do Kiszeniewa. Linia kolei żelaznej, którą szedł pociąg cesarski, oświecona była w nocy, jak piszą *Czasowi*, zapomocą stosów drzewa smolnego ustawionych w pewnej odległości od siebie, które w nocy zapalono. Trzy godziny przed pociągiem cesarskim szedł inny dla zbadania; linii tylny wagon tego pociągu był oszklony a trzy osoby w nim siedzące zwracały uwagę na szyny i w ogóle na linię kolei żelaznej. Cesarz jechał na Brześć Litewski i Zmierynkę, gdzie go ze strony Najj. Pana powitał generał dywizyi fmp. Degenfeld. Na granicy mołdawskiej witały cesarza władze i duchowieństwo rumuńskie, a także konsulowie Francyi, Niemiec i Rossyi. Do Kiszeniewa przybył car wczoraj rano i zaraz odjechał dalej do Ungheni, stacyi kolei na granicy rumuńskiej, gdzie odbył przegląd wojsk. Podczas rewii przemówił car do oficerów wzywając ich do utrzymania sławy swych pułków i wyrażając nadzieję, że młode wojska będą usiłowały dorównać starym.

Równocześnie z przybyciem cara do Kiszeniewa nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rossyą a Turcyą, o czem donosi poniżej nasz telegram. Zatem *alea jacta est!*

W dniu wyjazdu cesarza rossyjskiego z Petersburga rozesłano z tamtąd kuryerów z okólnikiem ks. Gorczakowa do gabinetów europejskich w odpowiedzi na okólnik Savfeta baszy. Okólnik ten jest już zatem w ręku gabinetów europejskich. *Fremdenblatt* wyraża zdanie, że okólnik ten będzie ostatnią enuncyacyą Rossyi przed przekroczeniem Prutu, natomiast *Agence russe* zapowiada na dzisiaj wyjście manifestu wojennego i formalnego wypowiedzenia wojny.

Napad na konsula rossyjskiego w Karsie wykonali żołnierze tureccy. Konsul zabarykadował się i odparł napad bronią palną, ubiwszy i raniwszy kilku napastników.

Morning Post dowiaduje się, że angielska flota na morzu Śródziemnem niebawem wzmocniona będzie flotą z kanału Kaletańskiego. Depesza prywatna z Pery donosi, że Sułtan chce udać się do armii dunajskiej i objąć tam naczelne dowództwo.

Tagblatt donosi, że emir Kaszgaru Jakub bej zobowiązał się listownie przysłać sułtanowi w pomoc oddział wojska drogą na Indye wschodnie i Kanał suezki.

Według pogłoski zapisanej w *Tagblacie* powiodło się rządowi rossyjskiemu zaciągnąć w Hollandyi 6 procentową pożyczkę w sumie 300 milionów złotych po kursie emissyjnym 92 za 100.

Naczelne dowództwo wojsk tureckich w Albanii objął Ali Saib basza po Derwiszu baszy, który przeniesiony został do Saloniki. W Hercegowinie Turcy pod Sulejmanem baszą przygotowują się do ataku na wąwóz Duga, aby utorować sobie drogę do Nikszycu. Powstańcy pod Wukoticzem obsadzili Kistac.

Książę Henryk Reuss VII były ambasador niemiecki w Petersburgu, mianowany został ambasadorem w Konstantynopolu na miejsce barona Werthera.

Paweł Granier de Cassagnac skazany został przez sąd przysięgłych na dwa miesiące więzienia i 3000 franków grzywny.

La France podaje następujący telegram z Petersburga 21 b. m. „Ambasador angielski lord Loftus pożegnał się z carem 19 b. m.; słychać, że wyjedzie on na urlop. Car wracając będzie 2 maja w Moskwie. Pełnomocnicy czarnogórscy mieszkali w Kiszeniewie w pałacu Wielkiego Księcia Mikołaja; w czwartek odjechali do Wiednia. Konsul rossyjski w Raguzie udał się do Czarnogóry z instrukcyami swojego rządu.

Korespondent paryski *Köln. Ztg.* donosi, że na radzie wojennej w Kiszeniewie 18 b. m. postanowiono wysłać korpus armii do Bukaresztu, celem zasłonięcia tego miasta; panuje bowiem przekonanie, że Turcy zamierzają sterroryzować Rumunię, aby odwieść ją od przymierza z Rossyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na czwartkowem posiedzeniu Rady Państwa przyjdzie pod obrady projekt ustawy przeciw lichwie. *Presse* donosi, że odbyć się ma konferencya stronnictw konstytucyjnych w sprawie formalnego traktowania przedłożeń ugodowych. Ten sam dziennik występuje bardzo energicznie przeciw myśli odroczenia ustaw ugodowych. Do deputacyj regnikolarnych wybrani będą tylko członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Według *Nowej Presse* narady generałów austryackich, którzy przybyli do Wiednia na obchód jubileuszu Arcyks. Albrechta, miały wyłącznie charakter informacyjny, i zajmowały się kwestyą bitności i organizacyi armii.

Fremdenblatt zaprzecza wieści, jakoby Arcyks. Albrecht udać się zamierzał do Kiszeniewa.

Wiedeń 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach wojskowych tutejszych, panować ma według *Nowej Presse* obawa, aby armia rumuńska po pierwszej klęsce, jaką prawdopodobnie od Turków poniesie, nie schroniła się do Siedmiogrodu. Wielki wezyr wezwał księcia Karola, aby o wszystkich ruchach armii rossyjskiej donosił naczelnemu wodzowi tureckiemu, do czego obowiązują go traktaty.

Berliński dziennik *Post* dowiaduje się, że księciu Rumunii ofiarowała Rossya niezawisłość i królewską koronę.

Wiedeń 24 kwietnia. (*Telegr. pryw.*) Z Odessy wywieziono tamtejszy cudowny obraz Matki Boskiej do armii rossyjskiej południowej.

Na dzień 27 b. m. zarządzono w całej Rossyi nabożeństwa błagalne na intencyę oręża rossyjskiego.

W towarzystwie Cara znajdują się Carewicz-Następca, minister wojny Milutyn, ks. Dołgoruki, ks. Dundukow-Korsakow, Adlerberg i agenci wojskowi austryacki i niemiecki.

Fremdenblatt dowiaduje się, że rząd rossyjski wydał nakaz zmobilizowania dalszych 400.000 wojska. Starszy cenzor Grygoryew zwołał na konferencyę redaktorów petersburskich, i zakazał im publikować wiadomości o ruchach armii.

Jassy, 24 kwietnia. Car przybył wczoraj o godzinie 5 wieczór do Ungheni i odbył rewję nad armią, w towarzystwie gen. Ignatiewa i Cesarzewicza Następcy, a otoczony wielkim sztabem generalnym. Tylko niektóre osoby cywilne, opatrzone w szczególne upoważnienie, mogły być widzami rewii. Car miał przemowę do wojska; o godzinie 7 wrócił do Kiszeniewa.

Bruksela, 24 kwietnia. Do *Independance belge* donoszą z Paryża pod datą wczorajszą: Orłów (ambasador rossyjski w Paryżu) otrzymał okólnik ks. Gorczakowa dziś po południu i udał się natychmiast do ks. Decazes, któremu depeszę tę zakomunikował. Wypowiedzenie wojny przez Rossyę ma nastąpić jutro.

Paryż, 24 kwietnia. Odjechało ztąd 600 pielgrzymów do Rzymu.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Dziś o godzinie pół do 6 wieczorem zdjęto z nad bramy pałacu ambasady rossyjskiej herby cesartwa. Sekretarz kierujący sprawami ambasady, Nelidow, wyjechał właśnie z Konstantynopola wraz z całym personalem. Wypowiedzenie wojny lada dzień nastąpi. Przed wyjazdem swoim zostawił Nelidow tureckiemu ministrowi spraw zewnętrznych Savfetowi baszy, notę, w której go uwiadamia o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między obu państwami, donosząc, że gdy rokowania dyplomatyczne nie odniosły żadnego skutku, został przez rząd swój odwołany.

Londyn. 24 kwietnia. Izbie niższej udzielił Bourke telegram pułk. Mannsfielda z Bukaresztu, donoszący, że wczoraj rano stanął w tem mieście mały oddział wojsk rossyjskich.

Rzym, 24 kwietnia. W Izbie zainterpelował Visconti rząd, jaką się będzie kierował polityką w razie wojny? Depretis i Melegari oświadczyli najformalniej, że Włochy, które spełniły swój obowiązek pokojowy i pojednawczy, wyszły z rokowań w kwestyi wschodniej swobodne i bez żadnych osobnych zobowiązań, a obecnie znajdują się w najwyborniejszych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami bez wyjątku. Włochy gotowe są, skoro na to okoliczności pozwolą, podjąć na nowo dzieło pojednawcze. Postanowiły one zachować swej polityce charakter neutralny. W kwestyi, czy Włochy poczynią jakie wojskowe przygotowania, oświadczyli ministrowie, że ewentualność ta leży całkiem po za granicami obecnych postanowień. Rząd nie zarządzi żadnych nadzwyczajnych środków, nie dawszy przedtem parlamentowi sposobności wzięcia ich pod obrady. Odpowiedź ta zamknęła dyskussyę.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 kwietnia 1877.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Czosnowski z Rossyi. A. Bakunin z Rossyi. Goetz z Okocima. R. Morawski z Kowalówki. M. Aschkenasy z Odessy.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. F. Jasiński z Zahajpola. L. Majewski z Ładzkiego. J. Bereznicki z Kałusza

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Degenfeld z Krakowa. W. hr. Stecki z Rossyi. Neuwirth z Krakowa.

Hotel Lazarusa.

P. J. Szabo z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. J. Kwiatkowski z Niska. J. Papara z Batiatycz. W. Sułkowski z Stanisławowa. A. Michalski ze Zborowa. J. Berger z Neutitschein.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Baworowski do Strussowa. S. hr. Konarski do Rossyi. J. hr. Koziebrodzki do Czerniowiec. T. Horsdorf do Rossyi. L. Makowiecki do Brodów. K. Słotwiński na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 kwietnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 721.20mm. Psychrometr suchy 0.4°C. Psychrometr wilgotny 0.0°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 92% Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.— Temperatura powietrza —0·3°R.

Barometr opada.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 1 do 10 kwietnia 1877.

1. Maisels Basi, dziecię przekupnika, l. 1½, na błoniawę 2. Czaplińska Anna, żona obywatela miejskiego l. 69, na wadę serca. 3. Górke Ołeksa, żebrak, l. 70, na zanik schyłkowy 4. Modrzejewski Franciszek, czeladnik szewski, l. 53, na suchoty płuc. 5. Ratz Mojżesz, szmaciarz, l. 35, na rozedmę płuc. 6. Heidinger Jakób, zarobnik, l. 29, na suchoty płuc. 7. Karpa Józef, czeladnik ślusarski, l. 65, na raka wątroby. 8. Łacheta Karolina, żona szynkarza, l. 41, na suchoty płuc. 9. Suska Petronela, wieśniaczka, l. 59, na spruchnienie kości. 10. Dzaików Marya, zarobnica, l. 44, na suchoty płuc. 11. Mosch Feige, zarobnica, l. 40, na rozedmę płuc. 12. Perucki Szczepan, ksiądz zakonu OO. Dominik., l. 67, na porażenie płuc. 13. Alberticz Elżbieta, córka po inżynierze, l. 60, na porażenie płuc. 14. Morawski Jan, kucharz, l. 47, na rozedmę płuc. 15. Czerny Jan, szewc, l. 30, na raka żołądkowego. 16. Dąbrowska Marya, sługa, l. 33, na suchoty płuc. 17. Hulles Chaje Selve, wdowa po graizlerze, l. 83, ze starości. 18. Spektor Kalman Mojżesz, przekupnik, l. 56, na tyfus. 19. Hollmann Benjamin, grabarz m., l. 67, na raka pęcherza. 20. Eliasiewicz Tadeusz, zarobnik, l. 36, na zapalenie płuc. 21. Lindner Adolf, emerytowany c. k. urzędnik, l. 62, na rozedmę płuc. 22. Frisch Piotr, piekarski czeladnik, l. 64, na gruźlicę płuc. (dok. nast.)

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
	walutą austr.				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195	—	198	50	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	—	—	106	—	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	—	—	216	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	70	83	50	
„ „ „ 4% „	—	—	77	—	
„ „ „ 5% okresowe	81	70	83	50	
Banku hip. galic. 6% w. a.	83	50	85	50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	—	—	—	—	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	—	—	84	—	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—	
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	92	6	07	
Dukat cesarski	5	98	6	12	
Napoleondor	10	35	10	50	
Półimperyał	10	50	10	80	
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80	
„ „ papierowy	1	46	1	48	
100 marek niemieckich	63	50	64	50	
Srebro	113	—	115	50	
Kupony w srebrze	112	50	115	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 kwietnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	59.35	59.50
luty-sierpień	59.40	59.60
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	64.20	64.40
kwiecień-październik	64.20	64.40
Losy z roku 1839 całe	275.—	278.—
„ „ 1839 piąta część 4%	275.—	278.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.75	108.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	114.—	114.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	125.—	125.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	124.50	125.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.75	70.95
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.—	—.—
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	82.25	83.25
Niższej Austryi	102.—	—.—
Siedmiogrodu	67.50	68.50
Węgier	71.50	72.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	64.25	64.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	137.70	137.90
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	769.—	771.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	314.—	316.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	123.50	124.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1755.—	1760.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	197.25	197.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	103.—	104.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	217.—	217.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.—	73.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	77.50	78.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	—.—	83.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	—.—	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	83.80	84.30
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.—	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	79.75	80.50
„ „ „ po 5%	—.—	50.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	55.59	56.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.50	97.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	102.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.30	98.60
„ „ „ „ III. „	95.50	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.—	75.—
z r. 1867	72.—	73.—
z r. 1868	65.—	66.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	153.50	154.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.50	22 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	23 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	62.70	92.80
Berlin za 100 mark w. n p.	62.70	62.80
Frankfurt za 100 mark p.	62.70	62.80
Hamburg za 100 mark w. p n.	62.70	62.80
Londyn za 10 ft. szt.	128.80	129.—
Paryż za 100 fr.	51.25	51.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.07.—	6.09.—
„ pełnej wagi	6.08.—	6.10.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.31.05	10.32.05
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.50	113.75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

23 kwitenia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	55
„ „ „ w srebrze	63	90
Losy pożyczki z roku 1860	107	25
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	767	
„ „ kredytowego bez kuponu	136	30
Londyn 10 funtów szterlingów	129	65
Srebro	114	20
Napoleondor	10	38
Dukat cesarski mon.	6	09
100 marek	63	75
Renty w złocie	70	30

Dziennik Urzędowy.

(2248 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 805. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 7 i 28 maja 1877 i 4 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana celem ściągnienia wierzytelności Abrahama Altera w kwocie 46 zł. 70 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności włościańskiej w Głębokiem pod lk. 10 położonej, dłużnika Jana Urbanika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 40 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 17 lutego 1877.

(2238 3—3) **Edykt.**

L. 1386. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 8 marca 1877 l. 916 czyni się wiadomo: w księgach gruntowych miasta Nowego Sącza w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu znajdujących się dom. XI, pag. 288 utworzono dla realności pod l. 656 w Nowym Sączu położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 28 października 1876 r. uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczone do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą. Realność ta składająca się z części kamienca a właściwie z gruntu parcela pod l. 1042 z pomiaru katastralnego z r. 1846 oznaczonego, wynosząca przestrzeń trzy morgi i 980□ sążni, tudzież z młyna na tymże gruncie wymurowanego; graniczący od wschodu z gruntem miejskim, od południa z drogą do browaru miejskiego prowadzącą, tudzież z gruntami Józefa Krzyżaka i Józefa Kosteckiego, od zachodu z groblą, a od północy z rzeką Kamienicą. Wzywa się:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed dniem 28 października 1876 roku nabytego roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem samem ciele tabularnym wpisanych do własności lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie lub sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkich, którzy pod dniem 28 października 1876 odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu służebności, lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące wciągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 31 lipca 1877 w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosili. Zaniedbanie tego terminu, który ani nowo przywróconym, ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą stratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi, zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze uzyskały prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Kraków dnia 8 marca 1877.

(2208 3—3) **Obwieszczenie.**

Odpis.

L. 7664. C. k. sąd powiatowy w podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi masy spadkowej Chaima Szlomy Klessmera w kwocie 1007 zł. a. w. z przynależytościami odbędzie się w tymże sądzie dnia 30 kwietnia dnia 14 maja i dnia 4 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 21 w Skale położonej wedle Dom. Tom. I pag. 46 i 47, poz. 1 własność Herscha Olingera stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2947 zł. w. a.

Bliższe warunki wraz z wyciągiem tabularnym i protokołem oszacowania tej realności są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Borszczów 15 lutego 1877.

(2181 3—3) **Edykt.**

L. 1300. Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miej. del. uznaje Lewka Baibidę z Iwaczowa górnego za głupowatego, kuratorem Ilko Bohatiuk.

Tarnopol dnia 27 lutego 1877.

(2211 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4541. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały z dnia dzisiejszego do l. 4541 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Sary Leji Heller w kwocie 90 zł. 8 ct. w. a. z pn. dnia 24 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1877, zawsze o 11 godzinie rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż publiczna gospodarstwa włościańskiego w Kotówce, pod l. 89 sub. rep. 56 położonego, nie stanowiącego ciała tabularnego, dłużnika Pawła Maślanki własnego, składającego się z chałupy, ½ morga ogrodu i 6 morgów 400 sążni pola ornego na kwotę 300 zł. w. a. ocenionego.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce 1 grudnia 1876.

(2203 3—3) **Edykt.**

L. 4619. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a to: Rozalii Ważyńskiej, Michałowi i Eleonorze Dubrawskim małżonkom, Zysiowi i Chaji Sonnenthalerom, a na wypadek ich śmierci tychże z życia i z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni, że tutejszo-sądową uchwałą z 14 czerwca 1874 l. 4619 na zaintabulowanie Izaaka Sonnenthala za właściciela połowy realności pod lk. 74 w mieście Drohobyczu zezwolono i odnośne uchwały postanowionemu kuratorowi adw. krajowemu p. dr. Wolskiemu doręczone zostaną.

Drohobycz dnia 14 czerwca 1877.

(2204 3—3) **Edykt.**

L. 3345. W sprawie c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wys. skarbu i zakładu obłąkanych we Lwowie przeciw małoletnim Floryanowi, Janowi i Bartłomiejowi Kozłom przeciw Tekli Kozłowej i jej przyszłemu potomstwu wszystkim pozwanym przez Jana Krupę jako opiekuna i ustanowionego kuratora zastępywanym o uznanie nieważności i i odwołanie darowizny gospodarstwa włościańskiego pod nr. 96 w Łąkach dolnych przez Antoniego Ligięzę na rzecz pozwanych uczynionej w miarę kwot 54 zł. 72 ct. i 475 zł. 18 ct. w. a. należących się od darująсego Antoniego Ligięzy skarżącemu funduszowi i o zapłatę tychże kwot, zamianował c. k. sąd powiatowy w Pilznie dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych zapozwanych, którzy do Ameryki wydalić się mieli, kuratorem Edwarda Skowrońskiego c. k. notaryusza w Pilznie. Zawiadamia się o tem zapozwanych z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi środki na ich obronę służyć mające dostarczyli lub osobiście albo przez pełnomocnika w tutejszym sądzie się zgłosili.

Pilzno dnia 10 marca 1877.

(2233 3—3) **Edykt.**

L. 9588. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 26 kwietnia, 11 maja i 30 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż ogrodu pod nk. 165 w Trójcy położonego, około półtora morga obejmującego, dłużnika Iwana Bodnaruka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, sądownie na 400 zł. w. a. oszacowanego, na zaspokojenie pretensyi Jośla Mortka Rozenbauma w ilości 109 zł. 50 ct. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zabłotów dnia 20 lutego 1877.

(2243 3—3) **Edykt.**

L. 3640. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 181 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Finkelsteina w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 3 maja, 11 czerwca i 11 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 96 w Niechobrzu położonej, dłużnika Marcina Bądź własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 210 zł., zaś wadyum21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Alsa.

Rzeszów 8 kwietnia 1877.

(2221 3—3) **Obwieszczenie.**

Odpis. L. 506. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Romaniszyn o zapłacenie 200 zł. a względnie 133 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 122 w Wiśniowczyku położonej, Wasyla Romaniszyn własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach 16 maja, 13 czerwca i 13 lipca 1877 o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 600 zł. Zakład wynosi 10% sumy wywołania, tj. 60 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądać w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk 4 marca 1877.

(2182 3—3) **Edykt.**

L. 16389. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że Anna z Wesołowskich Stronczak i Włodzimierz Stronczak dnia 13 marca 1876 prośbę o wprowadzenie postępowania sądowego względem uznania Ignacego Kikiewicza z Drohobycza, który w roku 1831 z kraju emigrował, za zmarłego wniośli.

Wzywa się Ignacego Kikiewicza ażeby w przeciągu sześciu miesięcy się zgłosił, lub w inny sposób sąd lub ustanowionego kuratora dr. Wohllernera o życiu swem zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie sąd do uznania go za umarłego przystąpi.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 28 grudnia 1876.

(2187 3—3) **Edykt.**

L. 712. W skutku polecenia c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 2 marca 1877 l. 712 podaje się do publicznej wiadomości, iż w księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się tom. 2, pag. 1 utworzono dla realności pod l. 47 w Taanowie na Grabówce w okręgu c. k. sądu obwodowego tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 14 grudnia 1876 uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe do tej realności odnoszące się tylko przez wciągnięcie do tego nowego ciała tabularnego nabyło, ograniczone, przeniesione lub zniszczone być mogą.

Realność ta składa się z domu drewnianego, obejmującego jedną izbę, jeden alkierzyk i jedną stajnię, do czego należy także kawałek gruntu 48 sążni długości, a 17 sążni szerokości mierząca, graniczący na północ z głównym gościńcem cesarskim, na wschód z gruntem Katarzyny Mikuliny, na południe z gruntem Józefa Repecia, a od zachodu z gruntem Kudły.

Wzywa się przeto:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa pod dniem 14 grudnia 1876 nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych do własności lub posiadania realności odnoszących się bez różnicy, czy rzeczona zmiana ma nastąpić przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkich, którzy przed dniem 14 grudnia 1876 odnoszące się do tej realności lub do jej części prawo zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych uzyskali, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące wciągnięte być mają i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego, wciągnięte nie zostały; aby te swoje prawa aż do dnia 15 lipca 1877 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym, ani przedłużonym być nie może pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem samem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych w dobrej wierze uzyskali prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Kraków 2 marca 1877.

(2170 3—3) **Edykt.**

L. 1295. C. k. sąd powiatowy w Kutach, ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Judę Steinbrechera przeciw Ułasemu Gawrylek sumy 337 zł. a. w. z pn. przymusowa licytacya dłużniczej realności pod Nr. k. 38 w Rostokach położonej ciałała tabularnego nie stanowiącej, w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 860 zł., wadyum 86 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kuty 10 marca 1877.

(2220 3—3) **Obwieszczenie.**

Odpis. L. 505. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Bazylemu Zamłyńskiemu o zapłacenie 100 zł. w. a. a względnie 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 27/55 w Rakowcu położonej, Bazylego Zamłyńskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach 4 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1877 o 10 godzinie z rana w tujejszym c. k sądzie.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 200 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania tj. 20 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądać w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk 4 marca 1877.

(2225 3—3) **Edykt.**

L. 13070. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, z życia i miejsca pobytu nieznanych Marcina i Teklę Wojtyszów, Kimę Scheindel i Franciszka Ksawerego Łapińskiego, że na prośbę Leopoldyny Eisenbachowej uchwałą z dnia 2 grudnia 1871, l. 51392 dla części dóbr Pleśna. Leopoldyny Eisenbachowej własnych, nowe ciało tabularne pod nazwą „Pleśna Eisenbachowska" a to z przeniesieniem wszystkich ciężarów nowe ciało tabularne utworzonem zostało, i że dla nich celem doręczenia im powyższej uchwały tabularnej, adw. Balko z zastępstwem adw. Weissa kuratorem ad actum ustanowiony został. Lwów d. 17 marca 1877.

(2200 3—3) **Edykt.**

L. 20231 C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek Piotra Czarneckiego i Anny Czarneckiej właścicieli restauracyi pod trzema Koronami we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy c. k. sądu krajowego Brzychowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Luka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 kwietnia 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 10 czerwca 1877 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1877 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy. zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, [illegible] wprowadzenie [illegible] gody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z. c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 16 kwietnia 1877.

L. 205. pr. (2308 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. urzędzie cłowym w Węgrzcu opróżniona jest posadada kierownika tegoż urzędu w X. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, równającej się jednorocznej płacy etatowej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowód egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jakoteż znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

We Lwowie dnia 17 kwietnia 1877.

(2300) **Ogłoszenie.**

L. 2756. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że akta dochodzeń hipotecznych gminy Mużyłowa do dnia 27 kwietnia 1877, złożone będą w registraturze sądowej do ogólnego przeglądu.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin na 28 kwietnia. 1877.

Podhajce dnia 14 kwietnia 1877.

(2288 1—3) **Edykt.**

L. 3846. Celem ściągnięcia należytości Wysokiego Skarbu 21 zł. 88 ct. w. a. z pr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 maja, 28 czerwca i 19 lipca 1877 o 10 godz. z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w wojskowy pod nr. kon. 27 leżącego dłużnikom Kościowi i Annie Parylakom własnego.

Cena szacunkowa. wynosi 120 zł., wadyum 12 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 29 marca 1877.

(2305) **Ogłoszenie.**

L. 4804. Magistrat kr. st. m. Lwowa podaje w myśl art. VI aktu fundacyjnego z dnia 27 marca 1873 do powszechnej wiadomości że przy ciągnieniu odbytem na posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 12 kwietnia 1877 przypadły losem trzy posagi po 150 zł. w. a. z fundacyi gminy m. Lwowa imienia J. C. W. Arcyksiężniczki Gizelli P. P. Antoninie Ferdynandzie Auguście 3 im. Koppitz Oldze Annie Pelagii 3 im. Sokulskiej i Zofii Helenie 2 im. Terleckiej.

Lwów dnia 18 kwietnia 1877.

(2227 3—3) **Edykt.**

L. 8726. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem masę spadkową Maryanny z Trepków Dębickiej, Markusa Beer z Kosel, małoletnich Samuela i Meilecha Kosel, Barucha Kohen, Józefa Ciołek Poniatowskiego i Józefa Herscha Misesa, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że adw. dr. Aloizy Rybicki imieniem Salomei Grocholskiej podaniem de praes. 15 listopada 1876, l. 62381 prosił o wykreślenie z ksiąg depozytowych adnotacyi dotyczących sumy 2435 zł. 29½ ct. a. w. dla Salomei Grocholskiej do depozytu c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przeniesionej, a pochodzącej ze sumy 7033 zł. 16¾ ct. m. k. czyli 7384 zł. 94½ ct. a. w. pierwotnie na rzecz masy Urszuli hr. Grocholskiej w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowanej, i ze uchwała na powyższą prośbę zapadła, na wykreślenie zezwalająca im na ręce ustanowionego kuratora adwokata dr. Skwarczyńskiego we Lwowie doręcza się.

Wzywa się zatem wspomnionych osób ażeby celem strzeżenia praw swoich albo wprost do sądu w czasie prawnym się odnieśli, albo też ustanowionemu dla nich kuratorowi lub innemu zastępcy dość wcześnie swe środki obrony dostarczyli, ileże w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 24 marca 1877.

(2016 3—3) **Edikt.**

L. 9254. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala werden diejenigen, welche auf nachstehender im Lastenstande der Realität sub. Nr. 312 in Biala seit mehr als 50 Jahren aushaftende Forderung und zwar laut Grundbuch der Gemeinde Biala Tom. I pag. 4 n. 1 on. aus dem Schuldscheine des Matheas recte Mathias Rotter dto Biala den 7 März 1808 zu Gunsten des Johann Mader das Kapital pr. 1900 fl. Rhein. Währung Ansprüche erheben, aufgefordert, dieselben bis zum 15 März 1878 um so gewisser hiergerichts anzumelden, als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Ediktalfrist über Ansuchen des Schuldners die Amortisation der Einverleibung, sowie der sich hierauf beziehenden Eintragungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Biala am 16 Jänner 1877.

(2299) **Ogłoszenie.**

L. 23. Komisya hypoteczna c. k. sądu powiatowego w Dąbrowy zawiadamia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chorążec z dniem 1 maja 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 21 kwietnia 1877.

(2306) **Ogłoszenie.**

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 5516. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść wiersza, umieszczonego w numerze 15 czasopisma „Szczutek“ z dnia 15 kwietnia 1877 pod napisem: „Piosnka dobrze myślącego“ zaczynającego się od słów: „Chociaż ostatnią zdzierasz“ a kończącego się słowami: „i stać chcę przy tobie“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u. k., ża zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego wiersza rozbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 20 kwietnia 1877.

(2298) **Ogłoszenie.**

L. 4813. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia, że arkusze posiadania, służące do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Racławówka z miejscowościami Kielanówka i Zabierzów zostały ułożone i wraz z poprawionemi spisami posiadłości i posiadaczy, z kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 26 kwietnia 1877, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia wprowadzone będą. Rzeszów 21 kwietnia 1877.

(2303) **Ogłoszenie**

L. 159. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Tarnowiec dnia 30 kwietnia 1877 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 20 kwietnia 1877.

(2301) **Ogłoszenie.**

L. 157. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dobrucowa dnia 27 kwietnia 1877 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 20 kwietnia 1877.

(2267 1—3) **Edykt.**

L. 1479. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnienia komitetowi r. gr. w Białem przeciw Abrahamowi i Chaji Sarze dw. im. Zimmer przyznanej sumy 2400 zł. z pn. odbędzie się w dniach 11 maja 1877, 13 czerwca 1877 i 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem na miejscu w Dunajowie przymusowa publiczna sprzedaż zachodniej połowy realności, tamże pod l. 256 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 3050 zł. Wadyum 305 zł.

Inne warunki licytacyi, protokół opisania i detaksacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyślany dnia 20 marca 1877.

(2259 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2144. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Pieczonki w ilości 420 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 40 i 41 w przedmieściu Białej położonych do Edwarda Kubaszowskiego należących w dniu 3 maja 1877 i w dniu 7 czerwca 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota 1043 zł. 70 ct., zaś drugiej 2375 zł. 6 ct., poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Eisenberg.

Biała dnia 15 marca 1877.

(2265 1—3) **Edykt.**

L. 406. Dnia 3 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dwóch kawałków nietabulowanego gruntu Iwana Pilipczuka pod nr. top. 497 w Dobromirce w objętości 4 morgów, a to na rzecz Osiasza Schein, celem wydobycia wierzytelności 305 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 600 zł.

Niżej ceny szacunkowej nie będą grunta rzeczone na powyższych terminach sprzedane.

Akt opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 25 marca 1877.

(2297 1—3) **Edykt.**

L. 5688. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek właścicielki handlu bławatnego Tauby Wahl i mianuje p. c. k. adjunkta Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem pana Felsztyńskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 maja 1877 roku o 9tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 30 maja 1877 roku, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie w dniu 20 czerwca 1877, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tym terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 20 kwietnia 1877.

(2209 1—3) **Edykt.**

L. 2017. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza niniejszem, że przymusowa sprzedaż realności pod nr. 191 w Jaworzniu położonej, składającej się z placu budowlanego, stodoły i gruntu w objętości 9 morgów 338 □ sążni, własnością Anny Pawlakowej będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Farbera w kwocie 1600 zł. z pn. w dniu 24 maja 1877 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, a to pod warunkami w edykcie z dnia 26 maja 1876 l. 2017 objętemi, z tą jednak zmianą, że cenę wywołania ustanawia się na 1200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Cena kupna ma być złożona w 60 dniach po prawomocności uchwały, protokół licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej, do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów dnia 10 kwietnia 1877.

(2274 1—3) **Edykt.**

L. 2041. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje do wiadomości, że na żądanie Izaaka Richtera w celu zaspokojenia pretensyi 2200 zł. w. a. z odsetkami 14% od d. 10 lipca 1876 ewentualnie 24% od dnia 9 maja 1877. Kosztami egzekucyi w ilości 5 zł. 16 ct. i 9 zł. 45 ct. odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu w dniach 18 czerwca 1877, 16 lipca 1877 i 20 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż sumy 5300 zł. w. a. na rzecz Augusta Schumana dom 6, pag. 30, n. 8 on. i dom. 12, pag. 196, n. 11 on. na realności nr. 5 w Zamarstynowie hypotekowanej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie suma ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś i niżej tej ceny.

Suma 5300 zł. w. a. stanowić będzie pierwsze wywołanie.

Chęć kupienia mający obowiązany złożyć do rąk komisarza sądowego wadyum w gotówce 530 zł. w. a.

Wadyum najwięcej ofiarującego będzie zatrzymanem, inni licytanci otrzymają takowe napowrót po skończonej licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych podczas godzin urzędowych, zaś co do stanu tabularnego tak sumy 5300 zł. w. a. zlicytować się mającej jak i samej realności l. 5 w Zamarstynowie, na której ta suma jest zaintabulowaną, odsyła się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych Zamarstynowa w tutejszym sądzie prowadzących się.

Lwów dnia 15 marca 1877.

(2296 1—3) **Edykt.**

L. 2677. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu sprzedaje celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austryackiego banku narodowego w Wiedniu w kwotach 3936 zł. 78 ct. i 4517 zł. 37 ct. z pn. dobra Rudenka, Mieczysława Tretera własne na dniu 25 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1877, o godzinie 10 przed południem, w drodze licytacyi egzekucyjnej pod następującemi warunkami;

1. Jako cena wywoławcza postanawia się wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki stosownie do statutów w ilości 20000 zł. a. w. oznaczona.

   Przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym nie będą te dobra niżej ceny wywoławczej, zaś przy trzecim terminie nie będą niżej 15000 zł. a. w. sprzedane.
2. Dobra te sprzedają się ryczałtowo z wyłączeniem jednakże wynagrodzenia urbaryalnego i bez poręczenia.
3. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10% ceny wywoławczej t. j. 2000 zł. a. w. gotówką, książeczką Galicyjskiej kasy oszczędności, albo podług ostatniego kursu listami zastawnemi bądź galicyjskiego zakładu kredytowego, Banku narodowego, bądź też galicyjskiemi obligacyami indemnizacyjnemi złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

   Bank narodowy jest od takowego składania wolny.

   Wadyum, o ile takowe złożone w gotówce, policzy się nabywcy w zaofiarowaną cenę kupna, reszcie zaś w współlicytujących po ukończeniu licytacyi się wyda.
4. Dalsze warunki licytacyi mogą w t. s. registraturze być przejrzane.

Przemyśl 28 marca 1877.

(2294 1—3) **Edykt.**

L. 5526. Sąd powiatowy w Brzesku celem zaspokojenia sumy resztującej 200 zł. z pn. od Jana Gnyla, gal. zakładu kredyt. ziemskiemu należącej się, przedsięweźmie w dniach 27 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 18 i 67 w Biesiadkach dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 460 zł. a. w., a wadyum 10% tejże.

Warunki licytacyjne, akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 18 marca 1877.

(2304 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11891. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny“ każde o rocznych 186 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych, i czyniących wzorowe postępy w naukach jako też i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendya będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyów służy wspólnie WW. Dr. Oswaldowi Hönigsmannowi, adwokatowi we Wiedniu i Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 24 maja r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya powyższe jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie 20 kwietnia 1877.

(2246 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 53. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Feliksa w ilości 150 zł. zpn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Hermana Salzera własna pod Nr. D. 291 w Milówce położona w trzech terminach dnia 16 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., a wadyum 200 zł.

Milówka 7 marca 1877.

(2114 1—3) **Edykt.**

L. 5884. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Icka Zipsera, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatk., pod l. k. 361 l. parc. 199 leży, z gruntu objętości 44 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego z komorą drewnianą się składa, a na wschód z ulicą Szklarską, na południe z realnością Feiwla Heumana, na zachód z realnością Jekla Tillingera, a na północ z realnością Isera Glasera graniczy, — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 marca 1877.

(2198 3—3) **Edykt.**

L. 19170. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pan Nathan Lubinger w sprawie o zapłacenie sumy wekslowej 862 zł. w. a. zpn. przeciw p. Karolowi Freundowi pod dniem 10 kwietnia 1877 l. 19170 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu p. Karola Freunda wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z substytucyą p. adwokata dra Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 kwietnia 1877.

(2097 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 667. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biurze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 90/2 w Więcierży Michała i Maryanny Hanusiaków własnej, w w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o 183 zł. 1 ct., na terminach dnia 11 i 25 czerwca i 16 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania jest kwota 550 zł., a zakład 55 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów 21 lutego 1878.

(2096 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 557. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że na dniach 11 i 25 czerwca i 16 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie w biurze sądowym publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 80/2 w Łętowni Michała Tiszkiewicza własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o 143 zł 88 ct a. w.

Cena wywołania jest 300 zł., a zakład 30 złr. a. w.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów 13 lutego 1877.

(2284 2—3) **Obwieszczenie.**

Odpis. L. 547. C k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaniny Kohna w kwocie 100 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tymże sądzie dnia 23 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 4 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 241 w Jezierzanach położonej, Henocha Rotha własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży tudzież protokoła opisania i oszacowania tej realności są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 19 lutego 1877.

(2275 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 239 i 253. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że pp. Marceli dr. Siterski i dr. Dyonizy Jamiński wpisani zostali na podstawie uchwały wydziału z dnia 21 kwietnia 1877 do l. 239 i 253 z dniem 21 kwietnia 1877 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2273 2—3) **Edykt.**

L. 10917. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II wiadomo czyni, że wskutek prośby Jana i Rozalii Hausmanów uchwałą równocześnie zapadłą, dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu objętości 150☐ sążni z kompleksu tabularnego realności w Żamarstynowie pod l. 55 położonej, utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Jana i Rozalii Hausmanów za właścicieli i zarazem przeniesienie na to nowe ciało tabularne wszelkich wierzytelności, realność powyższą obciążających.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni Teresa, Maryanna, Anna i Klara Winhardt a ewentualnie tychże prawonastępcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adw. dr. Weiss z zastępstwem adw. dr. Raabe i temu uchwałę powyższej powołaną doręczono, a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych interesowanych, ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(2255 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. C. k. sąd pow. w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Iwana Hrycka przeciwko Trofimowi Pstrakowi kwoty 70 zł. 27 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 5 w Karlikowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z 8 morgów gruntu się składającej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 4 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 225 zł. a wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko 8 marca 1877.

(2260 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4147. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Posiecz - Majdan dnia 24 kwietnia 1877 rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko do wyjaśnienia lub ochrony swych praw stosowne.

Bohorodczany 20 kwietnia 1877.

(2290 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 742/RP. W okręgu tutejszej c. k. Podkomisyi krajowej podt. grunt. jest posada mierniczego z dzienną płacą trzech zł. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający o tę posadę winni wnieść odnoszącą prośbę zaopatrzoną w świadectwo obywatelstwa austryackiego, nabytych nauk, dotychczasowego zatrudnienia, stanu zdrowia i znajomości języków krajowych do Prezydyum tutejszej c. k. Podkomisyi krajowej w drodze przełożeństwa urzędu przy którym wsłużbie się znajdują a według okoliczności w drodze właściwego c. k. urzędu politycznego najdalej do 15 maja 1877.

Tarnopol 20 kwietnia 1877.

(2286 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9291. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Antonim Soroce, o zapłatę 520 zł. 44 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 29 w Siedliskach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego w gmachu tegoż sądu w trzech terminach: 16 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. w. a. Zakład 120 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokoł zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Niżankowice 17 marca 1877.

(2256 2—3) **Edikt.**

Z. 86. Zur Neuwahl des Gläubiger Ausschußes in der Pinkas Kanner'schen Gesammtmaße so wie zur Liquidirung der nachträglich angemeldeten Forderungen wird der Termin auf den 27 April 1877 um 10 Uhr Vormittag im V Bureau des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, und die Gläubiger hiezu geladen.

Stanislau 18 April 1877.

(2269 2—3) **Edikt.**

Z. 15. Vom k. k. Bezirksgerichte Tłumacz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der wider die liegende Nachlaßmaße nach Naftali Schwarzdorf ersiegten Forderung von 450 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Veräußerung der in Tłumacz sub. Nr. 267 gelegenen auf 200 fl. abgeschätzten Realität hg. am 8 Mai, 22 Mai und 7 Juni 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen und bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth und beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Das Vadium beträgt 20 fl.

Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Tłumacz den 2 Jänner 1877.

(2257 2—3) **Edikt.**

Z. 89. Zur Ergänzung des Gläubiger Ausschußes bei der Wolf Arnold'schen Gesammtmaße wird der Termin auf den 27 April 1877 um 3 Uhr Nachmittag im 5 Bureau des k. k. Kreisgerichtes Stanislau bestimmt, und die Konkurs = Gläubiger hiezu geladen.

Stanislau 18 April 1877.

(2199 2—3) **Edykt.**

L. 19711. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Dawid Maschler w sprawie o zapłatę sumy wekslowej 431 zł. w. a. z pn. przeciw pp. Karolowi i Julii Freundom pod dniem 12 kwietnia 1877 l. 19711 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty wydano, a ponieważ miejsce pobytu pozwanego pana Karola Freund wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z substytucyą pana adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 kwietnia 1877.

(2278 1—3) **Edykt.**

L. 3147. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na prośbę Gitli Schwarzstein, handlarki towarami bławatnemi w Rzeszowie, otwiera konkurs do całego, gdziekolwiekbądź znajdującego się majątku ruchomego, zaś do majątku nieruchomego, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, a do dłużniczki Gitli Schwarzstein, handlarki towarami bławatnemi, w Rzeszowie należącego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. p. Szmidzińskiego, zaś tymczasowym zarządcą majątku konkursowego p. adw. Dr. Fechtdegena.

Wszystkich wierzycieli upadłej dłużniczki wzywa się na termin dnia 2 maja 1877 r. o godzinie 4 popołudniu, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym, na którym dokumenta ich wierzytelności wykazujące przedłożyć i względem zatwierdzenia dotychczasowego zarządcy masy, swoje wnioski poczynić i wydział wierzycieli wybrać mają.

Dalej wzywa się wszystkich, którzyby pretensye jako wierzyciele konkursowi przeciw tejże masie podnieść chcieli, nawet i wtedy, gdyby względem tych pretensyj już spór wytoczony został, aby do dnia 4 czerwca 1877 r. w Sądzie tutejszym według przepisów ustawy konkursowej takowe pod zagrożeniem skutków prawnych zgłosili, a następnie na terminie likwidacyjnym dnia 6 lipca 1877 r. o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym zalikwidowali i pierwszeństwo tychże należycie udowodnili.

Ten ostatni termin wyznacza się także w myśl §. 68 ust. konk. dla wszystkich wierzycieli do ugody.

Również na owym terminie wolno będzie wierzycielom tym, którzy swoje pretensye już zgłosili, przez wolny wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ich zaufania godne, mianować.

Ci wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu tegoż, winni w zgłoszeniu wskazać zastępcę w Rzeszowie zamieszkałego do odebrania wszelkich uchwał umocowanego, inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo dla tychże kurator ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego nastąpią w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Rzeszów, 19 kwietnia 1877.

L. 2978/pr. **Obwieszczenie.** (2309 1—3)

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow., rozpisuje się nowe wybory Rad powiatowych w powiatach: Biała, Bohorodczany, Brzozów i Zbaraż, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 25 maja, dla grupy gmin miejskich na 28 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 29 maja, a dla grupy większych posiadłości na 30 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miej[illegible] przepisanych (§. 12 13 14 [illegible] wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości ziemskie.	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu.	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Biała	4	1	9 (z tych miasto Biała 6)	12
Bohorodczany	8	—	6	12
Brzozów	10	—	4	12
Zbaraż	12	—	2	12

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.